

W Goli, Pawłowicach, Rydzynie, Lesznie

E. Gierek przebywał w Leszczyńskim

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek przybył w miniony piątek z gospodarską wizytą do województwa leszczyńskiego. W towarzystwie kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC, Jerzego Wojcieckiego oraz I sekretarza KW PZPR w Lesznie, Stanisława Kulczy i sekretarza KC PZPR odwiedził kombinat PGR Gola koło Gostynia.

Podczas wizyty na plantacji buraków cukrowych w gospodarstwie Witołdowo Kombina tu Gola, Edward Gierek spotkał się z operatorami pracującymi tam kombajnów buraczanych — Janem Gronowskim, Czesławem Pakoszem i Kazimierzem Flaczykiem.

Kombinat PGR Gola gospodaruje na 3 000 hektarów, ma 8 000 sztuk bydła, 7 500 sztuk trzody chlewnej i 11 000 owiec. 90 procent ponad tysiącsobowej załogi mieszka w mieszkaniach zakładowych. W minionych pięciu latach przy Kombinacie w Goli wybudowano 15 bloków mieszkalnych dla 200 rodzin. Jest 5 przedszkoli, 4 stołówki i 3 świetlice dla dzieci, z dożywianiem. W uznaniu zasług Kombinat PGR Gola został w tym roku odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie osiedle mieszkaniowe im. 35-lecia PRL Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach. Serdecz-

nie witany złożył wizytę w mieszkaniu pracownika zakładu Jana Wawrzyniaka i jego rodziny.

Kontynuując wizytę w regionie leszczyńskim Edward Gierek obejrzał niedawno otwarte Centrum Hybrydyzacji Trzody Chlewnej w Pawłowicach, gdzie podjęto prace nad doskonaleniem ras świń, w celu uzyskania gatunków wybitnie mięsnych i równocześnie ekonomicznych, zużywających możliwie najmniej pasz na każdy kilogram przyrostu. Z technikami hybrydyzacji zapoznał pierwszego sekretarza prof. Henryka Duniec, wicedyrektora Instytutu Zootechniki w Krakowie, twórcę recepty na polskiego hybryda. Edward Gierek spotkał się z budowniczym Centralnego Ośrodka Hybrydyzacji. Dwa dziesiąty robotników i majstrów Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, które było generalnym wykonawcą inwestycji, otrzymało z rąk I sekretarza KC PZPR odznaczenia państwowe.

W Rydzynie, pośrodku małego, barokowego rynku Edwarda Gierka powitał tłum mieszkańców tego gospodarstwa miasteczka. „Gratuluję wam wszystkim, obywatelom tego pięknego miasta, bez was nie byłoby ono takie” — tak wyraził swoje uznanie I sekretarz KC PZPR. W towarzystwie gości podzielił się z nimi do zam-



Na zdjęciu: Edward Gierek w odwiedzinach u Jana Wawrzyniaka. Fot. — Z. Ceglarek

ku. Zamek ów — dawniej należący do Leszczyńskich i Sułkowskich — jest obecnie restaurowany sumptem Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich i niebawem stanie się siedzibą tej organizacji.

W Lesznie Edward Gierek i towarzyszące mu osoby złożyli wizytę w mającej ponad sto lat Leszczyńskiej Fabryce Pomp, która jest liczącym się w kraju producentem pomp dla różnych gałęzi przemysłu, górnictwa, budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa i melio-

racji. Wiele rodzajów leszczyńskich pomp sprzedawanych jest do kilkunastu krajów świata.

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie Edward Gierek spotkał się z członkami Egzekutywy KW; zapoznał się z najistotniejszymi obecnie problemami tego regionu kraju oraz perspektywami jego rozwoju.

Na zakończenie wizyty w Lesznie Edward Gierek obejrzał budowę wiaduktu nad torami kolejowymi. Wiadukt znacznie usprawni komunikację samochodową w mieście, będzie najistotniejszym elementem nowego układu komunikacyjnego Leszna. (tt)

Ogólnopartyjny Czyn Społeczny

Sami dla siebie

Jutro — w niedzielę — Ogólnopartyjny Czyn Społeczny dla uczczenia 35-lecia PRL. Obok trzech milionów członków PZPR do kilkugodzinnej pracy staną Polacy zrzeszeni w bratnich stronnictwach, młodzież, wojsko, bezpartyjni, by tradycyjnie już zainicjować potrzebę dobrej, rzetelnej roboty. Dla członków PZPR będzie to potwierdzenie ich gotowości do brania na siebie kolejnych obowiązków, afirmacja dla partyjnej dyscypliny, sprawności i zwartości szeregów. Będzie to nade wszystko sposobność do czynnego potwierdzenia zgodności tego, co się mówi z tym, co się robi. Dla innych Ogólnopartyjny Czyn Społeczny ma symboliczny charakter — mogą bowiem objawić swoją gotowość do wypełniania programu socjalistycznego rozwoju kraju, wyrazić swoje dla partii poparcie.

Spotkamy się więc tam, gdzie można przyspieszyć wypełnienie zadań społeczno-gospodarczych, pomóc w zaspo-

kaniu potrzeb lokalnych oraz w miejscu pracy i zamieszkania. Nie zabraknie więc w czynie pracowników kaliskich „Winiar”, „Runotek”, „Wistilu”, górników i energetyków z Konieńskiego, załogi leszczyńskich „Pudłówek”, pilskiego „Poletu”, robotników poznańskich fabryk — HCP oraz „Lechii”, „Modery”, „Goplany”. Tych którzy staną w niedzielę do pracy, czeka jej wiele: przy porządkowaniu i upiększaniu zakładów i osiedli, wznoszeniu nowych obiektów użyteczności publicznej, wreszcie tam, gdzie jeszcze istnieją zaległości produkcyjne.

Rezultaty Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego nie trudne będą do wyliczenia. Rozliczamy się z nich tak, jak wyliczaliśmy wartość poprzednich sześciu czynów partyjnych. Najcenniejsza jest wszakże manifestowana jedność tych wszystkich, którym nasze polskie sprawy są najbliższe.

(ask)

SYTUACJA W ENERGETYCE • SPRAWY PRZEMYSŁU STOCZNIO- WEGO • WPROWADZANIE W ŻYCIĘ REFORMY EDUKACJI

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 21 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło kolejne problemy związane z sytuacją w energetyce. Powzięto szereg decyzji. Zmierzają one do zapewnienia elastycznego, możliwie jak najbardziej efektywnego dysponowania energią, aby — przy istniejącym deficycie mocy — zmniejszyć do minimum straty w gospodarce wynikające z przerw w dopływie prądu. W przypadku głębszego w niektórych okresach niedoboru mocy stosowana będzie kolejność wyłączeń odbiorców przemysłowych według zasad ustalonych zgodnie z przyjętymi priorytetami w zaopatrzeniu w energię elektryczną. Kolejność ta będzie ściśle przestrzegana, podobnie jak wprowadzony system rotacji wyłączeń.

Prezydium Rządu podkreśliło, że dla złagodzenia napiętej sytuacji w energetyce niezbędne jest, oprócz przedsięwzięć doraźnych podejmowanych przez energetyków, upowszechnienie oszczędnej i dyscyplinowanej gospodarki prądem. W wielu zakładach przemysłowych istnieje w tej mierze wciąż jeszcze dużo niewy-

korzystanych rezerw. Należałoby więc do dalszej racjonalizacji gospodarki energetycznej.

Na posiedzeniu ministrowie hutnictwa i przemysłu chemicznego złożyli informacje o stanie przygotowań w swoich resortach do okresu zimowego, w tym również o przedsięwzięciach podejmowanych z myślą o bardziej oszczędnym zużyciu paliw i energii.

Prezydium Rządu rozpatrzyło założenia doskonalenia systemu zarządzania i planowania w przemyśle stocznioowym, w tym zastosowania rzeczowego planowania zadań produkcyjnych.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzone informacje ministra oświaty i wychowania o stanie wprowadzania w życie reformy systemu edukacji narodowej i przygotowań do roku szkolnego 1979/80. Ocenił on pozytywnie dotychczasowe prace związane z wdrażaniem zreformowanego systemu oświaty, a także zaawansowania nad koncepcją i sposobami kształcenia młodzieży po 10-letniej szkole średniej. (PAP)

Piękna uwertura festiwalu „Przyjaźń w pieśni”



Długo pozostanie w pamięci publiczności (licznie zebranej w sali Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej) wczorajszy koncert inauguracyjny w Poznaniu czołowej orkiestry „Lepajtes” z Wilna pod batutą Lucji Palanajskiej i Piotra Wajlisa. Na koncert przybyli m. in. przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa poznańskiego z kierownikiem Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR Marianem Jakubowiczem i sekretarzem Zarządu Głównego TPPR Heleną Mi-

kołową. Obecny był przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki ZSRR Wiktor Maslennikov. Imprezę otworzył wicewojewoda Romuald Zysnarski. Wicegłówny był piękna uwertura bardzo ciekawie zapowiadającego się festiwalu — nacechowanego wartościami artystycznymi, a równocześnie służącego lepszemu poznaniu sztuki muzycznej naszych sąsiadów; pogłębianiu wzajemnej przyjaźni.

Od dzisiaj (początek o godz. 16 w sali koncertowej ZSM) — przesłuchania konkursowe trzynastu zespołów, w tym sześciu z Wielkopolski, ubiegających się o główne trofeum „Złotego Słowika”.

Tegoż dnia rozpoczynają się w Pałacu Kultury towarzyszące przeglądowi „Warsztaty muzyczne” dla dyrygentów i kierowników zespołów chórów z całego kraju. W programie, oprócz wykładów — zajęcia praktyczne, codienne biesiady chórów, a także spotkanie z chórem J. Kurczewskiego. (wrg)

Podróż premiera Holandii po Poisce

W piątek, przebywający w Polsce z oficjalną wizytą premier Holandii Andreas A. M. van Agt, udał się w podróż po kraju. Na warszawskim lotnisku Okęcie holenderskiego gościa pożegnał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W podróży po Polsce premierowi Holandii towarzyszą wicepremier Kazimierz Secomski oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek.

A. M. van Agt zwiedził w piątek Hutę „Katowice”. Szef rządu holenderskiego zapoznał się z technologią i warunkami pracy w tym potężnym kombinacie metalurgicznym.

Kontynuując swą podróż po

Polsce premier Holandii Andreas A. M. van Agt przybył 21 bm. na tereny byłego hitlerowskiego obozu śmierci Auschwitz-Birkenau, Oświęcimia — Brzezinki. Zwiedził teren obozu i złożył kwiaty pod ścianą śmierci.

Z Oświęcimia A. van Agt udał się do Krakowa. Zwiedził tam komnaty Zamku Królewskiego na Wawelu, prastarą siedzibę Uniwersytetu Jagiellońskiego — Collegium Maius, Kościół Mariacki, Rynek Główny.

W późnych godzinach wieczornych odbył się obiad, wydany w salach „Wierzyńka” przez przewodniczącego Rady Narodowej miasta Krakowa — Kazimierza Barcikowskiego. (PAP)

Problemy odnowy Krakowa

21 bm. w Krakowie z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego odbyło się plenium Komitetu Krakowskiego PZPR poświęcone odnowie załóg Krakowa.

W trakcie obrad, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR — Kazimierz Barcikowski, dokonano oceny dotychczasowych osiągnięć oraz wytyczono najbliższe zadania w procesie ratowania i odnowy zabytków podwawelskiego grodu. Obecnie roboty prowadzi się w 103 obiektach. Łączna wartość prac wyniesie do końca bieżącego roku 451 mln zł. Plan na rok przyszły przewiduje prowadzenie robót w 120 obiektach. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Leonid Breżniew na Ukrainie

Leonid Breżniew przybył w piątek do Dniepropietrowska na Ukrainie. Przywódcą radzieckiej delegacji do przedstawicieli aktywnego partynego i władz miejskich. W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KC KP Ukrainy, Władimir Szerbiński.

Napad na Liban

Wczoraj izraelskie oddziały wojskowe wkroczyły do południowego Libanu, a siły palestyńskie podjęły z nimi walkę, by powstrzymać posuwanie się naprzód agresorów. Walki trwają w odległości ok. 3 km od granicy.

Otwarcie SICOB-u

W czwartek w obecności prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing rozpoczął się w Paryżu XXX jubileuszowy SICOB, czyli „Salon informatyki, łączności i or-

ganizacji pracy biurowej”. W salonie uczestniczy również Polska

Obalenie cesarza

W nocy z czwartku na piątek funkcję szefa państwa w cesarstwie Srodkowo-Afrykańskim objął David Dacko i proklamował republikę. Skompromitowany cesarz Bokassa (lat 58), przybył w piątek do Evreux we Francji.

Spotkanie na Kremlu

Na Kremlu odbyło się w piątek spotkanie premiera ZSRR Aleksieja Kosygina z premierem WRS Pham Van Dongiem, który zatrzymał się w Moskwie w drodze powrotnej z Hawajów.

Sprzeciw wobec A. Younga

Zambia i Tanzania odrzuciły propozycje ustępującego ze stanowiska ambasadora USA w ONZ, An-

drewn Younga, w sprawie nawiązania dialogu z Izraelem.

Akcja Palestyńczyków

Partyzanci palestyńscy dokonali w samym centrum Jerozolimy, w świątyni strzeżonej przez oddziały izraelskie, śmiętego ataku na siedzibę władz okupacyjnych. Partyzanci umieścili dwa silne ładunki wybuchowe, których eksplozja spowodowała śmierć, bądź też ciężkie obrażenia 51 osób.

Zatonął duński okręt

W piątek rano wywrócił się i zatonił w porcie kopenhaskim okręt podwodny duńskiej marynarki wojennej „Narhvalen” o wyporności 370 ton. 5-osobowej załogi okrętu udało się na czas opuścić pokład.

Zabójstwo we Włoszech

W piątek rano od kul terrorystów zginął w Turynie jeden z głównych dyrektorów turyńskiego koncernu samochodowego „Fiat” — Carlo Chigienno.

Po trzęsieniu ziemi we Włoszech

3500 osób bez dachu nad głową

3 500 osób jest bez dachu nad głową w górskiej strefie Valnerina (Apeniny) w Umbrii, gdzie znajdowało się epicentrum śródziemnego trzęsienia ziemi. Od dwóch dni trwa akcja pomocy dla ofiar katastrofy.

W Rzymie, który znajdował się dość daleko od epicentrum ostatniego trzęsienia, wstrząsy w środę w nocy spowodowały

drobne uszkodzenia niektórych fragmentów Koloseum i m. in. Łuku Konstantyna.

W środkowych Włoszech zarejestrowano w piątek 50 nowych wstrząsów podziemnych, ale o znacznie mniejszej sile niż podczas śródziemnego trzęsienia ziemi, kiedy to zginęło 5 osób. W piątek rano zostały 2 osoby i uszkodzeniu uległo 200 domów. PAP

ODGŁOSY

Nasze karabiny nie są przeznaczone do zabijania królów. Są one po to, by niszczyć ludzi" — oświadczył w wywiadzie prasowym Bill Wilkinson — „Wielki Mistrz” Ku-Klux-Klanu. Koszmarne nocne sceny palenia krzyża, zwisa stujące kolejne rasistowskie ekscesy wracają do amerykańskiej rzeczywistości.

Nawet w USA wyczyny tamtejszych rasistów nierzadko trafiają na czołowe strony gazet, wypierane przez bardziej poure wiadomości. Ale niebawem zaczyna się pojawiać. Przez kilka stanów tego kraju od Kolorado po Luizjanę, od New Jersey po Południową Karolinę, przeciąga fala morderstw, linieży i zorganizowanej rasowej nienawiści.

W Alabamie policja zatrzymała 500-osobowy pochód Ku-Klux-Klanu pod pretekstem nieposiadania zezwolenia na uliczną manifestację. Wiele osób pod białymi płaszczami ukrywało broń. Ta broń strzela coraz częściej, toczą murzynską krew. Przywódca murzyński dr Joseph Lowry mówi prosto: „Nie będziemy w obliczu narastającego wstecnictwa stać bezczynnie, aż klan zacznie zabijać nasze rodziny i palić nasze domy”.

Gospodarzowi innego domu — Białego — przybicie niebawem kolejny siwy włos. Jimmy Carter na początku swej prezydentury rozpoczął krucjatę o przestrzeganie praw człowieka i obywatela, szczególnie w krajach socjalistycznych. Jak widać, łatwiej jest wypowiadać się o cudzym domu, niż zrobić porządek w swoim.

ASK

Po festiwalu filmowym w Gdańsku

Przypisanie do polskiej ziemi

VI Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku był pod wieloma względami odmienny od poprzednich edycji tej imprezy. Odmienności dotyczą z jednej strony rozmachu, z jakim festiwal zorganizowano, zwłaszcza w aspekcie międzynarodowym, z drugiej — aktualnego obrazu polskiej kinematografii.

W obrazie tym na plan pierwszy wybija się młode kino polskie, reprezentowane zestawem filmów reżyserów w większości debiutujących lub 2-3 lata temu zupełnie nieznanymi publiczności kinowej. Takiej liczby (osiem) debiutów nigdy jeszcze nie było. Co więcej, są to w większości utwory ambitne i dojrzale.

Terenem penetracji „nowej fali” naszego filmu jest przede wszystkim współczesność, ważne i konkretne problemy życia społecznego. Twórcy mówią o nich przekonywająco, wyrażając, ze znajomością realiów, a równocześnie — z publicystyczną ostrością, zaangażowaniem. Artystyczna publicystyka, to jednakże tylko jeden z dwóch głównych akordów, którymi brzmi nasze młode kino. Drugi, to ton refleksji moralnej.

Przy całym uznaniu dla polskiego filmu współczesnego nie sposób nie zauważyć jego słabości. Kino krytycznej publiczności zaczyna popadać w pewien schematyzm. Poszczególne dzieła wykazują coraz więcej podobieństw w tematyce, środkach, które opisują, nieprawościach, które tropią, uproszczeniach i przerysowaniach, w które popadają. Na wszystko to można się zgodzić pod warunkiem, że potraktuje-

my to jako pewien etap rozwojowy, po którym musi nastąpić coś więcej. Należałoby — tak jak to robili widzowie na festiwalowych spotkaniach z twórcami — wysunąć trzy generalne postulaty. Po pierwsze — pogłębienia penetracji, sięgnięcia do źródeł i uwarunkowań krytykowanego zjawiska, po drugie — wysunięcia propozycji rozwiązań pozytywnych i po trzecie — rozszerzenia zakresu obserwacji. Trudno mieć np. pełny obraz naszej współczesności, kiedy — jak to ma obecnie miejsce w polskim filmie — wieś stanowi jedną białą plamę.

Choć współczesność dominuje wyraźnie, utrzymał film polski swoje tradycje silne i interesujące historią najnowszą i dawniejszą. Tutaj na plan pierwszy wybija się tematyka wojenna, prezentowana w różnych ujęciach, — od fresku historycznego po filmy przygodowo-sensacyjne.

Filmy historyczne ze współczesnymi wyraźnie łączą jeden wątek ideowy — głębokie zainteresowanie losami narodu. Polska kinematografia wyraźnie akcentuje swój rodowód, swoje przypisanie do polskiej ziemi. Zrodzić to może pytanie czy utrudnia to dotarcie do zagranicznego widza.

Na pytanie to odpowiedziało jednoznacznie gremium czołowych krytyków filmowych Europy zebranych w Gdańsku na międzynarodowym seminarium, poświęconym filmowi polskiemu. Zwolennicy różnych kierunków ideologicznych i estetycznych podkreślali bardzo mocno, że właśnie przez swój autentyzm, przez wyraźne samookreślenie się, film polski nabiera i potęguje swoją uniwersalność.

salizm, wnosi istotne wartości do kultury światowej. Bardzo silnie akcentowano społeczne zaangażowanie polskiego kina i jego wysoki poziom estetyczny. Krytycy z krajów socjalistycznych dodatkowo podkreślali uniwersalność problematyki poruszanej przez polskich filmowców w skali społeczeństw budujących socjalizm.

Owe walory uniwersalne powinny otworzyć szerzej polskiemu filmowi drogę do widowni zagranicznej. Dobry początek został już zrobiony. Stanowią o tym nie tylko obrady wspomnianego seminarium, ale także bardzo już wymierne efekty, jakie uzyskał film polski na zorganizowanych po raz pierwszy targach filmowych. Można tu bezwzględnie mówić o sukcesie. Dziewięć naszych filmów zostało sprzedanych do siedmiu krajów zachodnioeuropejskich. Zawarto ponadto umowę z dystrybutorami angielskimi na zorganizowanie w przyszłym roku w Anglii przeglądu filmów naszych młodych twórców.

Polski dystrybutor zamierza uczynić z targów imprezę coroczną i ma nadzieję, że transakcje będą coraz większe. Filmowcy obiecują, że ich przyszłoroczny dorobek będzie nie mniej wartościowy niż w tym roku. Ażeby się to spełniło również na dalszą przyszłość, musi być spełniony jeszcze jeden warunek. Konieczna jest rozbudowa i modernizacja materialnej bazy naszej kinematografii. Już w tej chwili z najwyższą trudnością radzi sobie ona z produkcją 30 filmów rocznie, a przecież w niezbyt odległej przyszłości chcemy produkować znacznie więcej. Niedawna decyzja o utworzeniu funduszu kinematografii niesie zapowiedź poprawy sytuacji. (PAP)

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodów stulecia polskiego ruchu robotniczego

(OMÓWIENIE)

Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę w sprawie obchodów 100-lecia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Uchwała podkreśla, iż utworzona przed 100 laty Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat” zapoczątkowała zorganizowany ruch robotniczy w Polsce i zyskała sobie miano „Wielkiego Proletariatu”. Była to pierwsza marksistowska partia polskiej klasy robotniczej. „Wielki Proletariat” zapoczątkował konsekwentnie międzynarodowy nurt w polskim ruchu robotniczym. Położył niewzruszone podstawy pod braterską współpracą i solidarność polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

Dorobek „Wielkiego Proletariatu” — głosi uchwała — był wzbogacany i rozwijany przez SDKPiL oraz przez PPS-lewicę. Uchwała podkreśla, iż międzynarodowe związki rewolucjonistów polskich i rosyjskich kształtowały się w ogniu wspólnej walki, której wybitnym przejawem była rewolucja lat 1905-1907; przypomina udział tysięcy Polaków w Rewolucji Październikowej, pod wpływem której ukształtowała się Komunistyczna Partia Polski.

Uchwała wskazuje na szczególną rolę, jaką w procesie walki rewolucyjnej odegrała PPR, która w warunkach wojny i okupacji hitlerowskiej sformułowała jedynie słuszny, odpowiadający interesom narodu i sytuacji historycznej, program działania.

Uchwała podkreśla, iż kontynuując i rozwijając chlubne tradycje polskiego ruchu robotniczego, PZPR skutecznie przewodzi narodowi w procesie urzeczywistniania programu budowy socjalizmu w naszym kraju. Doświadczenia stu lat walki i pracy polskiego ruchu robotniczego — głosi uchwała — owocują dziś w działalności naszej partii, przewodniej siły społeczeństwa w dziele rozwoju socjalistycznej ojczyzny, umocnienia jej bezpieczeństwa i suwerenności: jej pozycji w wielkiej rodzinie walczących i pokój milujących narodów, w ideowej jedności ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Pełny tekst uchwały opublikowały dzienniki partyjne. (PAP)

Głosowa informacja telefoniczna

W Koninie

9 osób bez przerwy udzielało wyjaśnień

Przeprowadzona wczoraj z inicjatywy redakcji „Głosu” informacja telefoniczna na temat możliwości uzyskania zatrudnienia na niepełnym wymiarze godzin w handlu i gastronomii, wzbudziła duże zainteresowanie. Wyrażało się ono nie tylko liczbą przeprowadzonych rozmów, ale również listami, które już dotąd otrzymaliśmy z pytaniami od osób, nie posiadających telefonów. Ponieważ redakcyjne aparaty, obsługiwane przez 9 przedstawicieli Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Poznaniu, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego i Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, były bez przerwy zajęte, prosimy tych czytelników, którzy wczoraj nie uzyskali połączenia z „Głosem”, o przekazanie swych pytań listownie pod adresem redakcji. Odpowiedzą na nie (również listownie) przedstawicielem zainteresowanych przedsiębiorstw. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, 60-959 Poznań, skrytka pocztowa nr 1074. (zk)

Centralna inauguracja kształcenia ustawicznego

W piątek w Koninie odbyła się centralna inauguracja kolejnego roku kształcenia ustawicznego, w której uczestniczył sekretarz CRZZ Stanisław Lewandowski, wiceminister oświaty i wychowania Bolesław Dylak oraz przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa.

W swoim wystąpieniu wiceminister podkreślił rolę kształcenia ustawicznego i zadania wynikające stąd dla zakładów pracy. W uznaniu dotychczasowego wkładu w rozwój kształcenia ustawicznego przedsiębiorstwo PKS Oddział Konin, Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” oraz Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku otrzymały medale Komisji Edukacji Narodowej. Te same odznaczenia wręczono: Janowi Margasiewiczowi — z ZPJ „Miranda”, Stanisławowi Smucerowiczowi — z zespołu elektrowni „P-A-K”, Romanowi Lewandowskiemu — sekretarzowi WRZZ, Marianowi Grochońskiemu — dyrektorowi Centrum Kształcenia Ustawicznego w Koninie oraz Marii Walasek — z Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu.

Z okazji inauguracji roku kształcenia ustawicznego w salonie wystawowym BWA otwarto wystawę prac dyplomatycznych absolwentów średnich szkół technicznych dla pracujących oraz pierwszy wojewódzki przegląd amatorskiego dorobku artystycznego ludzi pracy. (woj)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na sobotę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami.

Temperatura maksymalna w dzień od plus 15 do plus 17 stopni, minimalna w nocy od plus 7 do plus 9 stopni.

W piątek o godzinie 17 notowano: w Poznaniu plus 14 stopni, w Lesznie plus 13 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 12 stopni, w Pile plus 15 stopni. Ciśnienie 751,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Branicki

26 września

pogrzeb L. Svobody

Agencja CTK informuje, że pogrzeb zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, członka KC KPCz, generała armii Ludwika Svobody odbędzie się w środę, 26 września. W tym dniu, który ogłoszony został dniem żałoby narodowej, trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona będzie w godzinach porannych w sali hiszpańskiej zamku na Hradczanach. (PAP)

Spotkanie w Dęblinie

Do słynnej dęblńskiej Szkoły Orłat — Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej przybyła 21 bm. grupa kombatanów radzieckich, z tych jednostek armii, które przed 35 laty 24 lipca 1944 r. wyzwoliły Dęblin. (PAP)

E. Kennedy otrzymał

ochronę policyjną

Zgodnie z decyzją prezydenta Cartera, poczynając od piątku senator Edward Kennedy zostaje otoczony ochroną tajnej policji federalnej tzw. Secret Service, powołanej do strzeżenia bezpieczeństwa prezydenta Stanów Zjednoczonych i osób przez niego wyznaczonych.

Zgodnie z obowiązującymi od śmierci Roberta Kennedy'ego w 1968 r. przepisami, ochrona tajnej policji otoczeni są również kandydaci do stanowiska prezydenta USA. Edward Kennedy otrzymał ochronę, chociaż nie zgłosił jeszcze oficjalnie swojej kandydatury. Senator Edward Kennedy otrzymuje bowiem od dłuższego czasu listowne groźby i ostrzeżenia o przygotowywanych na niego zamachach. (PAP)

W Poznaniu

Zakończyły się Dni Przyjaźni z NRD

W Poznaniu zakończyły się wczoraj Dni Przyjaźni z NRD. W trakcie ich trwania gościli w województwie poznańskim NRD-owscy działacze polityczni i kulturalni oraz zespoły artystyczne. Odbływały się spotkania i dyskusje. Zorganizowano szereg wystaw historycznych, plastycznych i książkowych. M. in. w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu otwarto wystawę „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego”.

Telefony

gonosza

● W Złotowie (Piłskie) na ul. Kujańskiej motorowerzysta na „Komarze” zjechał drogę motocyklisty na „Jawie”. W wyniku zderzenia obaj kierowcy zostali ciężko ranni.

● W miejscowości Tylewice (Leszczyńskie), „Zuk” wpadł w poślizg i prawa strona kabiny uderzyła w przydrożne drzewo. Obaż doznał pasażer samochodu.

● W Kruszwie (Piłskie) od niebezpiecznego przewodu kominowego parnika powstał pożar. Spaleni ulegli budynki gospodarcze oraz spore ilości słomy i siana. Straty wyniosły około 120 000 zł.

● W Koninie nieostrożnie kierujący samochodem „Audi” uderzył w ciężarówkę. W wypadku tym dwie osoby odniosły obrażenia.

● Również w Koninie, na ul. Przemysłowej z winy kierowcy „Syreny” doszło do zderzenia tego samochodu z „Tarpanem” i z „Flakem” 126p. Obaż doznał kierowca „Flaka”, natomiast pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

● W miejscowości Rajsko (Kaliszkie) spaliła się stodoła. Przyczyną powstania pożaru było zaprószenie ognia podczas wypalania łąki w pobliżu zabudowań. Straty wyniosły 30 000 zł. (Jz)

KRONIKA DNIA

PLENUM KD PZPR POZNAŃ — GRUNWALD

Zadania organizacji społecznych w kształtowaniu zaangażowanych projektantów i naukowców z kraju oraz Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Jugosławii, NRD, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i ZSRR rozpoczęło się trzynastoletnie seminarium zorganizowane przez Zarząd Główny TKKF na temat „Kultura fizyczna w osiedlu mieszkaniowym”. Jest to pierwsza w Polsce próba konfrontacji poglądów ludzi mających wpływ na rozwój masowej kultury fizycznej. Wynikiem poznańskiego spotkania ma być określenie na najbliższe lata głównych kierunków rozwoju działalności sportowo-rekreacyjnej w osiedlach mieszkaniowych. (h)

KULTURA FIZYCZNA W OSIEDLU MIESZKANIOWYM

Wczoraj, w Poznaniu z udziałem działaczy TKKF, architektów projektantów i naukowców z kraju oraz Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Jugosławii, NRD, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i ZSRR rozpoczęło się trzynastoletnie seminarium zorganizowane przez Zarząd Główny TKKF na temat „Kultura fizyczna w osiedlu mieszkaniowym”. Jest to pierwsza w Polsce próba konfrontacji poglądów ludzi mających wpływ na rozwój masowej kultury fizycznej. Wynikiem poznańskiego spotkania ma być określenie na najbliższe lata głównych kierunków rozwoju działalności sportowo-rekreacyjnej w osiedlach mieszkaniowych. (h)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł) Indeks nr 35028 L-13

ŻYCIORYSY WSPÓŁCZESNE

Świat spoza opony

Dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem... I tak prawie trzydzieści pięć lat Tadeusz Wawrzyniak robi jedno i to samo: opony. Jest najstarszym konfektorem w Poznaniu. Trafił tu 19 maja 1945 roku i od tamtego dnia buduje te swoje opony. Na tym właśnie polega w „Stomilu” konfekcja: z różnych półfabrykatów — kilku warstw specjalnego płótna, drutówki, kordu, bieżnika — trzeba złożyć oponę. Wulkanizacyjny agregat jedynie utrzymuje ją na gorąco, nada ostateczny kształt. Przypieczętuje niejako robotę konfektora. I dlatego to jest elita załogi. Na ponad 2600 stomilowców, konfektorem jest niespełna setka. Fachowców najwyższej klasy, bo inni tutaj pracować nie powinni. Opona musi być dobra, bo niesie maszynę a także ludzi. Dlatego każdy konfektorem jest ceniony i odpowiedzialnie wynagradzany tym bardziej, że opon ciągle brakuje. Niektóre ich rodzaje, jeszcze dobrze nie ostrygły, prosto z fabryki próbują przechwycić wysłannicy z różnych stron kraju. Każda liczy się na wagę, może nie złota ale stojących gdzieś bezczynnie, z braku ogumienia, budowlanej maszyny, ciężarówki czy traktora.



Tadeusz Wawrzyniak: „Trzeba szanować swoją robotę”.
Fot. — R. Królak

działały jeszcze stare, przedwojenne nawyki: „nowy” to był konkurent do pracy, którego mogło zabraknąć. Dopiero trafił się starszy robotnik, Józef Kiszlink (już nie żyje) — który powiedział: „Chodź do mnie, nauczę cię fachu”. Wtedy zrozumiałem, że ludzie dzielą się na takich, którzy myślą tylko o sobie oraz na takich, którzy kierują się dobrem ogółu.

W ostatnich słowach porzucił mi nutą zapożyczoną z łatwej deklaracji, lecz później, w miarę jak coraz więcej o nim wiedziałem, jak poróżnialiśmy sobie w zaciętej jedynopokojowej mieszkanie od lat zajmowanego przy placu Wielkopolskim („nigdy nie zabiegałem o zamianę, mimo trójki dzieci”), gdy posuchałem dyskusji z córką-matą rzyską, śmiało wyrażającą się przeciwne ojcowskimi („sporo się od swoich dzieci nauczyłem, najważniejsze, że chciały ze mną dyskutować”), otóż wówczas zrozumiałem, że Tadeusz Wawrzyniak taki jest naprawdę. On nie tylko wierzy w to, co mówi o potrzebie wspólnej, dobrej pracy, bez której nie będzie kolaczy, ale całą niemal trzydziestopięcioletnią służbą, w której nie było dnia naznaczonego jedynym choćby spóźnieniem, był natomiast czas na społeczne działania jako sekretarza od-

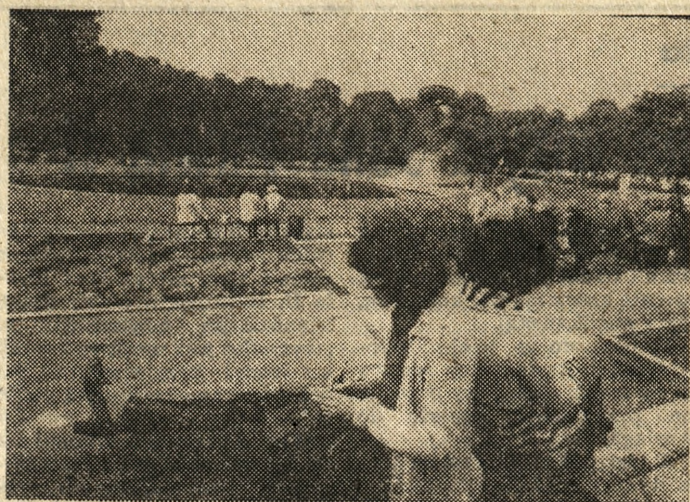
działowej organizacji partyjnej — słowem całym dotychczasowym życiem poświęcając jednemu swojemu słowu. Fundamentálną prawdę o tym, że każdy powinien robić to, co do niego należy i to jak potrafi najlepiej — wyniósł z rodzinnego domu. „Jaki jesteś w rodzinie, taki będziesz w pracy” — zamyka swój pogląd na tę sprawę. Nauczył go tego ojciec, Michał Wawrzyniak, powstaniec wielkopolski, który mimo swoich 83 lat prowadzi dwóch synów Tadeusza śladami dawnych walk, rad niezmiennie, że spełniło się jego marzenie: jeden z wnuków również nosi mundur obrońcy Ojczyzny — oficera Wojska Polskiego. A dla Tadeusza jedną z najszczęśliwszych chwil w życiu była ta, gdy po tegorocznym Dniu Chemika mógł pokazać ojcu swój Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. „Jestem z ciebie dumny, synu” — powiedział stary powstaniec i było to dla niego jak zastrzyk świeżych sił, których przecież nie ma już tyle, co wówczas, gdy pedałował codziennie rowerem z Kórniką na poznańską Starolekę.

Dzieci wykiepowane na ludzi, tytuł najstarszego wśród prawie trzech tysięcy stomilowców, Polonia Restituta na piersi — czy to już wszystko, co człowiekowi do małego choćby szczęścia potrzebne? To jest bardzo dużo, ale jeszcze nie wszystko. To jest to, co pozwala mu jechać spokojnie na Starolekę, wolnym od zgrzytów, które odrzucałyby myśl od skrzydełek, płócien, kordów i bieżników, z których tego dnia i w dniach następnych znów powstanie w jego rękach kilkadziesiąt opon w ciągu zmiany.

Albo przecież zbyt dobrze znany zakład, zbyt mocno się z nim zżył, by pewne rzeczy nie miały mu spokoju. „Ludzie za mało szanują swoją robotę” — oto co go boli. Trafiła się tacy nawet wśród konfektorem. Wiedzą w jakiej się cenie i potrafią to wykorzystać. Ile też dąłoby się zrobić więcej, gdyby konfektorem miał zawsze pod ręką to, co trzeba, gdyby sam nie musiał chodzić za tym, cym i za tamtym. Albo wykorzystanie maszyn. „Mam nową wytłaczarkę bieżnikową. Tam powinni być najlepsi, a tak nie jest”.

Bo wszystko sprowadza się do ludzi, co jest może wytartym kłopotem, jednak w zetknięciu z kimś takim jak Tadeusz Wawrzyniak nabiera świeżości nagłego odkrycia.

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI



W towarzystwie Chopina...

...można miłe wypocząć w nie tak liczne ciepłe wrześniowe dni. Oczywiście w warszawskim Parku Łazienkowskim. Na ławce, z dala od wielkomiejskiego gwaru, można przeczytać książkę, wypić pocztówkę z pozdrowieniami.

CAF — fot. Frelek

Na wsi nie żyje się zdrowiej?

Coraz powszechniejsza mechanizacja, stosowanie sztucznych nawozów, chemicznych środków ochrony roślin, rozwój specjalizacyjnej produkcji rolnej — słowem procesy zmierzające do intensyfikacji rolnictwa — nie tylko zmieniły socjologiczny obraz wsi, ale niosą także nowe problemy zdrowotne.

Wbrew obiegowym opiniom na wsi nie żyje się zdrowiej niż w mieście. Rolnicy cierpią przede wszystkim na schorzenia układu oddechowego; badania Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi notują częste przypadki chorób w rodzaju pylicy. Nadal do najpoważniejszych problemów należą choroby reumatyczne, układu pokarmowego, krążeniowe; rośnie także — co jest symptomatyczne dla naszych czasów — liczba nerwic. Ogromnym osiągnięciem jest natomiast wyeliminowanie wielu groźnych do niedawna chorób zakaźnych, epidemiologicznych, znaczne zmniejszenie liczby zachorowań po zetknięciu się z chorym zwierzęciem. Ale jednocześnie coraz częściej występują na wsi jako skutek mechanizacji upraw wypadki i urazy, chemizacja niesie z kolei zatrucia i alergię.

Przed 7 laty, kiedy upowszechniono na wsi bezpłatną opiekę lekarską i objęto nią indywidualnych rolników oraz ich rodziny, 2615 istniejących wówczas ośrodków zdrowia przeżyło gwałtowny napływ pacjentów. Zwiększona liczba wezwań zarejestrowała także placówki pogotowia ratunkowego, znacznie więcej chorych skierowano do szpitali. Później sytuacja w znacznym stopniu uległa unormowaniu i napływ pacjentów zaczął się zmniejszać. I choć pewnie jest, że dziś ze świadczeń służby zdrowia korzysta ponad 30 procent pacjentów, którzy dawniej nigdy nie chodzili do lekarza, i że generalnie ośrodki zdrowia odwiedzają już — choć niekiedy sporadycznie i tylko w ostateczności — większość mieszkańców wsi, jednak nadal, jak wynika z analiz Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi, około 20—30 procent ludności wsi ma negatywny stosunek do systematycznych kontroli lekarskich.

Obecne problemy określają zadania stojące przed wiejską służbą zdrowia, nie tylko w zakresie świadczeń leczniczych, ale przede wszy-

stkim szeroko rozumianej profilaktyki. Taka działalność wymaga niewątpliwie określonej kadry pracowników medycznych i zgodnej z potrzebami sieci placówek służby zdrowia.

Zadania te spełnia 3200 ośrodków zdrowia; ponad 1400 z nich — to placówki gminne, w których coraz częściej obok lekarza ogólnego pracuje stomatolog, ginekolog, pediatra i pielęgniarka. Ośrodki te w większości przypadków są nowe — w minionych 7 latach przybyło bowiem na wsi więcej nowych budynków, niż wykazuje to statystyka (wiele ośrodków, nie traktowanych jako nowo powstałe, przeniesiono ze starych budynków do nowych). W wielu rejonach kraju dostępność świadczeń medycznych jest już na tyle dobra, że nawet uważa się, iż na wsi można szybciej niż w mieście dotrzeć do lekarza.

Nie wszędzie jednak jest tak dobrze. Na wsi pracuje obecnie więcej lekarzy niż przed laty — około 3300 lekarzy ogólnych i 2400 stomatologów na pełnych etatach, znacznie więcej — bo ponad 8000 pielęgniarek (w tym około 1900 środowiskowych). Kadra ta jednak, do której dochodzą jeszcze pracownicy niepełnoetatowi, nie zaspokaja rosnących potrzeb. I choć nadal zdarza się, że podobnie jak przed kilku laty, kiedy znacznie wzrosło zainteresowanie lekarzy pracą na wsi, ośrodek zdrowia obsadza się niemal w drodze konkursu, jednak jest i tak, że wiele z nich nie ma obecnie pełnej obsady kadrowej i lekarz pracuje tylko na części etatu. Choć przeciętnie na siedmiodzinny etat lekarza wiejskiego w kraju przypada około 3500 pacjentów, są jednak województwa, gdzie statystyka ta zupełnie nie oddaje rzeczywistości. Bo np. w woj. wałbrzyskim i przemyskim lekarz ma pod opieką ponad 5000 osób.

W bieżącym roku Ministerstwo Zdrowia ustaliło 14 tzw. deficytowych województw oraz 5 z wyłączeniem miasta wojewódzkiego, gdzie szczególnie trudno o lekarzy. Należą do nich m. in.: chełmskie, białsko-podlaskie, ciechanowskie, kaliskie, krośnieńskie. Przywileje, którymi przed kilku laty zachęcano lekarzy do pracy na wsi, straciły już w części na znaczeniu. Stworzono więc nowe, m. in. możliwości uzyskania kredytu na zagospodarowanie, spłacanego dopiero po 5 latach. Być może uda się dzięki temu zachęcić do pracy na wsi lekarzy, pielęgniarki i innych pracowników medycznych.

ZOFIA GRABIAŃSKA

W najnowszych osiedlach mieszkaniowych telefonów prywatnych są rzadkością. By zapewnić mieszkańcom jakąś taką łączność ze światem zakłada się automaty w budkach lub w klatkach schodowych, a nawet w podziemiach bloków. Niezależnie jednak od tego, gdzie znajdują się telefony publiczne — bardzo często nie można z nich korzystać. Są bowiem popsute.

Sytuacja ta od lat wywołuje zrozumiałe emocje mieszkańców nowych osiedli. Zarzucają oni urzędowi telefonów nie dość częste sprawdzanie i konserwowanie aparatów, a urzędnicy, że częstotliwość takich zabiegów byłaby właściwa, gdyby niektórzy użytkownicy umyślnie nie powodowali awarii. Jeśli nawet ten ostatni pogląd w pełni jest zgodny z rzeczywistością, to wcale nie zbija postulat, że konserwatorzy muszą częściej niż dotychczas sprawdzać stan automatów i usuwać ich usterki. Wybrzyki „dowcipniśców”, wrzucających nie to co trzeba do automatów lub dewastujących je, nie powinni bowiem powodować, że kilka tysięcy mieszkańców na dłuższy czas pozbawionych jest łączności telefonicznej.

Niedawno przysłuchiwałem się dyskusji na ten temat — mieszkańców jednego z nowych osiedli Poznania — zakończonych wnioskiem, by spółdzielnie mieszkaniowe prze-

jęły opiekę nad telefonami publicznymi.

Bez zdziwienia przeczytałem podobną sugestię w „Prawie i Życiu” (nr 33): „Rozumiem kłopoty ludzi odpowiedzialnych za działanie telefonów: konserwatorów niewiele, sprzęt nie najwyższej jakości, koszty eksploatacji rosną... Ale każdy

Nie zawsze na linii

W obronie specjalizacji

ma swoje kłopoty, mimo to jednak życie musi toczyć się dalej.

Spróbujmy więc pomyśleć. Nowo budowane osiedla są na ogół osiedlami spółdzielczymi. Spółdzielczość mieszkaniowa nie jest uboga, toteż mogłaby wspólnie z PT Telefonami nauczyć swych własnych pracowników zasad konserwacji i prostszych napraw osiedlowych automatów. Może tedy droga?...

Trudno się dziwić, że identyczny postulat został wysunięty i przez mieszkańców, i przez dziennikarza, skoro praktyka obfituje w podobne rozwiązania, których istotą jest odciążenie instytucji i zakładów nie mogących podjąć swoim zadaniem. Inaczej mówiąc — bywa tak, że jeśli wzrost zadań uniemożliwia wykonawcy uporać się z

nimi, to nie zmierzają się do zwiększenia jego potencjału, lecz część zadań przekazuje się komuś innemu. Taka praktyka spowodowała, że spółdzielnie mieszkaniowe swoje niegdyś małe warsztaty naprawcze z biegiem lat przekształciły w zakłady remontowo-budowlane, realizujące nawet rozległe roboty. M.

więc po przekazaniu zadań innym wykonawcą one realizowane lepiej niż poprzednio. „Odciążony” radzi zaś sobie z tymi zadaniami, które mu pozostały. Część tego typu rozwiązań spotyka się jednak z krytyką. Jej autorzy stwierdzają, że odciążony nadal zawodzi, zaś ten, który przejął niektóre jego

in. budując drogi i domki jednorodzinne. Ostatnio Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu zabiegał, by spółdzielczość utrzymywała niektóre obiekty, będące dotychczas pod jego opieką. W rezultacie na przykład Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa przejęła kładkę dla pieszych przy ul. Stowiańskiej i przejście podziemne przy ul. Murawa.

A teraz mówi się o telefonach publicznych...

Przykładów takiego odciążania różnych instytucji, oczywiście nie tylko przez spółdzielczość mieszkaniową, wymienić można wiele. Zapewne zawsze jest to dyktowane dobrymi intencjami, często — przesłankami racjonalnymi i nieraz przynosi oczekiwane rezultaty. A

bowiażki wykonuje je kosztem swoich. W każdym razie pewne jest, że „przemieszczanie” zadań nie powinno być regułą, a musi być poprzedzone wnikliwym rozpatrzeniem wszystkich „przebiegów” i „za”. Chodzi też o to, by taka analiza uwzględniała perspektywę rozwojową, a odrzucała interesy partykularne. Sądzę, że gdyby postulat przejęcia przez spółdzielczość automatów telefonicznych, został poddany takimi rozważaniami, to nie mógłby się ostać. Konserwacja i naprawy telefonów, to dziedzina, z którą spółdzielczość mieszkaniowa dotychczas nie miała nic wspólnego. Musiałaby więc zatrudnić monterów lub kandydatów na monterów i zabiegać o przeszkolenie tych

ostatnich w... urzędzie telefonów. Z kolei musiałaby powstać — warsztat naprawczy i składnica materiałów. Pewnie niezbędny byłby też pracownik administracyjny (rozliczenia, zamówienia, sprawozdania). A ile perturbacji przysparzałoby przekazywanie usług?

Chyba prostszym rozwiązaniem jest zwiększenie liczby monterów w urzędzie (telefonów) lub też wyposażenie zatrudnionych tam w środki lokomocji. Oczywiście, że to kosztuje, ale działalność spółdzielni na niwie telefonicznej też nie będzie darmowa. Ba, wielokrotnie przewyższy wydatki urzędu na zwiększenie stanu zatrudnienia lub środki lokomocji, bowiem urząd już dysponuje zarówno bazą specjalistyczną, jak i aparatem administracyjnym. A zatem jeśli rzeczywiście nie może podjąć zadania, to należy go wzmocnić zamiast przekazywać część zadań instytucji zmuszonej w tej dziedzinie startować od zera i ponosić nieproporcjonalnie wysokie koszty. Przykład ten dotyczy sytuacji (a może tezy): zadania tak się zwiększyły, że wykonawca im nie podał, jeśli nie zostanie wzmocniony lub odciążony. Dowodzi zaś, że te pierwsza możliwość warto brać pod uwagę. Druga może być nieoptymalna. A przede wszystkim anachroniczna w dobie postępującego podziału pracy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe podróże papieża

Bardzo trudna wizyta Jana Pawła II

W niespełna rok od dnia wyjazdu na papieża można powiedzieć, że pontyfikat Jana Pawła II będzie czasem podróży po różnych regionach świata. Już w tym roku papież był w Dominikanie i Meksyku, ma za sobą od wiedziny w Polsce. Za kilka dni udaje się do Irlandii i Stanów Zjednoczonych, w grudniu przewidziany jest jego wyjazd na Filipiny, w lipcu przyszłego roku wybiera się do Brazylii.

Papież otrzymał ponad 70 zaproszeń z różnych krajów. Obecnie trwają przygotowania do wyjazdu do Irlandii i Stanów Zjednoczonych. Podróż zapowiedziano w Watykanie 21 lipca br. Od tego czasu nagromadza się wokół niej wiele okoliczności i wydarzeń i kłopotliwych i nawet dramatycznych, szczególnie, gdy idzie o wyjazd do Irlandii. Przeszło miesiąc de cydowano jakie tereny, jakie miasta tego kraju ma odwiedzić Jan Paweł II.

Od przeszło 10 lat Irlandia wstrząsana jest wojną wewnętrzną. W Republice Irlandzkiej utworzonej po wieloletnim panowaniu Brytyjczyków w 1920 r. mieszka 3 mln ludzi, w 95 proc. wyznania rzymskokatolickiego, które istnieje tam od 1500 lat. Północno-wschodnią część wyspy zwaną Irlandią Północną — Ulsterem należy do Wielkiej Brytanii. Ma półtora miliona ludności, w tym ok. 500 tysięcy katolików, resztę protestantów. 10 lat temu w Irlandii Północnej rozpoczęły się walki między katolicką mniejszością a anglikańską większością.

Początkowo w Watykanie zapowiedziano, że papież odwiedzi Republikę Irlandzka, zaś do Ulsteru nie pojedzie. Katolicy w Irlandii przyjęli zapowiedź wizyty z radością, ale oczekiwali, że odwiedzi również Irlandię Północną, tym bardziej, że właśnie tam w Armagh, położonym niedaleko granicy między

się siedziba katolickiego prymasa Irlandii. (Republika Irlandzka i Ulster mają wspólną hierarchię kościelną tak katolicką, jak i anglikańską).

Tymczasem w wielu środowiskach protestanckich odezwali się fanatyczne głosy przeciw nie przyjazdowi papieża do Armagh.

27 sierpnia natomiast ekstermityczna organizacja IRA — Irlandzka Armia Republikańska, działająca wśród katolików, dokonała zbrodnego zamachu na życie lorda Louisa Mountbattena, jednego z dowódców sił alianckich w II wojnie światowej. Kilka godzin później tego samego dnia od bomb podłożonych przez IRA zginęło 18 żołnierzy brytyjskich. Jan Paweł II w krótkim przemówieniu 2 września wyraził swoje ubolewanie „spowodowane tym aktem ciężkiego gwałtu”.

Zamach na lorda oczywiście zwiększył niepokój. Oddziały brytyjskie podjęły akcje przeciwko IRA, zaś ekstermityczna organizacja protestancka zapowiedziała odwet na katolikach. Sytuacja w dniach poprzedzających przyjazd papieża do Irlandii stała się niesamowita.

29 sierpnia rzecznik prasowy Watykanu O. Panciroli oświadczył oficjalnie, że papież miał zamiar odwiedzić Irlandię Północną, miasto Armagh, jednakże ze względu na ostatnie nasilenie przemocy z zamierzenia tego zrezygnował.

29 września Jan Paweł II przybędzie do Republiki Irlandzkiej, gdzie tam do 1 października, odwiedzi kilka miast w tym główne sanktuarium maryjne Irlandczyków w Knock. Przygotowania trwają. Prymas Irlandii O'Fiaich oświadczył, że ucy się języka polskiego, bo po polsku pragnie powitać papieża.

Głównie jednak wysiłki skupiają się na zapewnieniu bezpieczeństwa. Jedną z ekstermi-

stycznych organizacji protestanckich zapowiedziała dokonanie zamachu na życie Jana Pawła II. Rzecznik prasowy rządu irlandzkiego oświadczył, że „wszystko jest możliwe i wszelkie środki bezpieczeństwa dla ochrony papieża zostaną podjęte”.

Wizyta papieża w Irlandii ma charakter religijnej pielgrzymki, służyć ma pojednaniu zwanych wspólnot, pokojowi i współpracy w tym niespokojnym kraju.

1 października papież odleci do Stanów Zjednoczonych. Tam następnego dnia, w Nowym Jorku, w siedzibie ONZ wygłosi przemówienie na sesji Zgromadzenia Ogólnego. Ma to być apel do narodów świata o pokój i bezpieczeństwo w świecie. Przewiduje się, że papież spotka się z szefami delegacji wielu państw w tym z ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyką. Byłoby to już drugie spotkanie obu mężów stanu w tym roku. 6 października Jan Paweł II zostanie przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Cartera. W programie są także spotkania z przywódcami wspólnot religijnych USA, i oczywiście z Polonią.

Ale i w USA przygotowania do wizyty papieża nie przebiegają bez oporów. Niektóre organizacje wystąpiły przeciwko wydatkom z funduszy publicznych, państwowych przeznaczonych na budowę ołtarzy i krzyży.

Uważa się, że jednym z najważniejszych momentów pobytu Jana Pawła II w USA będzie wizyta w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tam, 14 lat temu 4 października 1965 r. poprzednik Jana Pawła II Paweł VI wygłosił dramatyczne przemówienie wołające o pokój i bezpieczeństwo świata.

WŁODZIMIERZ WANAT

Polsko-francuskie rozmowy gospodarcze

21 bm. odbyło się w Warszawie międzysejsojne spotkanie polsko-francuskiej komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej: wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego i ministra handlu zagranicznego Francji Jean Francois Deniau.

W toku spotkania, w którym uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa zainteresowanych resortów oraz eksperci z obu krajów, omówiono aktualny stan polsko-francuskiej współpracy gospodarczej. Jednocześnie przedyskutowano metody i sposoby wdrażania postanowień dotyczących jej dalszego rozwoju.

Wyróżnienie zespołu z Pomarzanowic

Kolejne wyróżnienie spotkało Zespół Pieśni i Tańca z Pomarzanowic (województwo poznańskie), działający przy tamtejszym domu kultury Przedsiębiorstwa PGR. „Pomarzanowice” były jedynym zespołem zagranicznym, zaproszonym do występowania podczas wystawy kwiatów w Erfurcie (NRD). Jest to impreza o wieloletniej tradycji, organizowana w tym mieście z udziałem wystawców z całej Europy. (bop)

Trzecie połączenie promowe ze Szwecją

Przedstawiciele Polskiej Żeglugi Bałtyckiej podpisali porozumienie o uruchomieniu od stycznia 1980 r. połączenia promowego między Karlskroną a Gdańskiem. Będzie to więc trzecie, po połączeniach Świnoujście — Ystad i Gdańsk — Nynäshamn, połączenie ze Szwecją, obsługiwane przez polskie promy.

PAP

Początek budowy fabryki HCP w Bolechowie

Rozpoczęła się realizacja najwęższej obecnie inwestycji HCP. W podpoznańskiej wsi Bolechowo (gmina Czerwonak) przystąpiono do budowy kolejnego oddziału „Cegielskiego”. Na wieloletniej powierzchni powstanie tam fabryka wyrobów tłoczonych. Wytwarzana ona będzie przede wszystkim półfabrykaty metalowe dla innych wydziałów kombinatu oraz dla licznych kooperantów w kraju. Pierwsza produkcja bolechowskiej fabryki spodziewana jest — jak poinformował dyrektor inwestycyjny HCP, Tadeusz Korytowski — w roku 1983.

Na razie budowa, której głównym wykonawcą jest Poznań-

skie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, przebiega w dobrym tempie. Trwają roboty ziemne, zwozi się rozmaite konstrukcje. W sąsiedztwie nowego zakładu powstaje osiedle — m. in. osiedle domków jednorodzinnych, hotel robotniczy i przedszkole.

Wiele przedsięwzięć obejmuje zakrojony na szeroką skalę program rozbudowy i modernizacji Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Stawiają przed nim zadania wymagające bowiem nowych obiektów i unowocześnienia starych, których część „pamięta” początki przedsiębiorstwa o ponad 130-letniej historii. (bop)

Od 22 bm.

„Tajemnica Andów” serial z NRD w polskiej telewizji

22 bm. Telewizja Polska rozpocznie w II programie emisję serialu zrealizowanego przez tv NRD pt. „Tajemnica Andów” reż. Rudiego Kurza. Akcja 5-odcinkowego filmu o tematyce sensacyjnej ukazuje działalność wywiadu zachodniemieckiego w Ameryce Południowej oraz rywalizację kon-

nowej amerykańskiej o eksploatację pól naftowych.

Główne role w serialu odgrywają wybitni artyści z NRD: Horst Schulze i Erwin Geschonneck oraz polscy aktorzy Ewa Krzyżewska i Andrzej Szalawski. (PAP)

Nowości Wydawnictwa Naukowego UAM

Rewolucja Październikowa a współczesność

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu zorganizował niespełna dwa lata temu międzynarodowe sympozjum naukowe, którego tematem była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Obecnie staraniem Wydawnictwa Naukowego UAM — otrzymaliśmy materiały z tej sesji, wydane w dwóch tomach*).

W pierwszym zawarte są materiały dotyczące wpływu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na współczesność, m. in. o walce ideologicznej wokół teorii rewolucji (Jerzy Topolski), roli armii w leninowskiej koncepcji rewolucji społecznej (Karol Olejnik), udziale Polaków w rewolucji i walce o utrwalenie władzy radzieckiej (Kazimierz Sobczak) rozwiązaniu kwestii narodowej przez rewolucję (Piotr Lossowski), miejscu ZSRR w stosunkach międzynarodowych (Andrzej Kwilecki), głównych etapach w stosunkach radziecko-chińskich (Jadwiga Kiwerska), znaczeniu rewolucji dla współczesności (Antoni Czubiński).

W tomie drugim omówiono m. in. model rodziny socjalistycznej (Zbigniew Tyszkowski), leninowską koncepcję polityki zagranicznej (Zdzisław Wróński), pokojowe współistnienie w polityce zagranicznej ZSRR (Czesław Mojsiewicz), propozycje rozbrojenia ZSRR po II wojnie światowej (Zenon Rubczak)

i wkład Związku Radzieckiego w ideę bezpieczeństwa zbiorowego. (Włodzimierz Małendowski). (wos)

*) „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a współczesność” — praca zbiorowa pod redakcją Antoniego Czubińskiego i Stanisława Sierpowskiego; s. 162, 21 36.

„Rola Rewolucji Październikowej w kształtowaniu nowego układu sił na forum międzynarodowym” — praca zbiorowa pod redakcją Czesława Mojsiewicza; s. 133, 21 30.

Ponadto nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ukazały się:

● Andrzej Gomulowicz — „Kredyt konsumpcyjny jako źródło finansowania potrzeb ludności”; s. 104, 21 27.

● „Od czwartorku do prekambru” — praca zbiorowa pod redakcją Wojciecha Grocholskiego; s. 124, 21 35.

● Jan Papiór — „Die Ironie in der deutschsprachigen Literatur des 20. Jahrhunderts” (ironia w literaturze niemieckiej XX wieku); s. 140, 21 66.

● Józef Syniński — „La Composition nominale en Français et en Polonais” (Składnia rzeczownikowa w językach francuskim i polskim); s. 140, 21 66.

● „Zaplecze gospodarcze Konwentu OO Franciszkanów w Inowrocławiu od połowy XIII wieku do połowy XV wieku” — praca zbiorowa pod redakcją Aleksandra Cofy-Broniewskiej; s. 133, 21 55.

kach walki z alkoholizmem. Stanisław Akolinski jest zdania, że można mówić o epidemii choroby alkoholowej w rozmiarach dotychczas nie spotykanych; w artykule przytacza wielokrotnie uzasadnienia tego poglądu. Witold Kotowski analizuje przyczyny niepowodzeń w walce o ustabilizowanie spożycia alkoholu.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” Jerzy Szymanek, członek Prezydium i sekretarz NK ZSL, wypowiada się na temat tego, co już zrobiono i co zamierza się przedsięwziąć w zakresie pomocy rodzinie, zwłaszcza wiejskiej.

W „KULTURZE” — rozmowa z Krzysztofem Kieślowskim, laureatem festiwalu filmowego w Moskwie zatytułowanym „Kino jest formą istnienia białka”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Elżbieta Centkowska w artykule „Kalskie metryki” pisze o problemie ochrony zabudowy w mieście, o najgłębiej w Polsce sięgającym w przeszłość rodowodzie.

LEKTOR

Wyniki konkursu towarzystw regionalnych

Rozstrzygnięty został IV ogólnopolski konkurs przeprowadzony wśród towarzystw regionalnych pod hasłem: „Bliżej regionu, bliżej kraju” organizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz redakcję Kuriera Polskiego.

Dwie I nagrody po 20 tys. zł. otrzymały: Jeleniogórskie To-

warzystwo Społeczno-Kulturalne oraz Towarzystwo Przyjaciół Lipska nad Biebrą. Cztery drugie nagrody po 1,5 tys. zł. — Towarzystwo Przyjaciół Przemysłu i Regionu, Towarzystwo Miłośników Ziemi Ostródzkiej, Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej i Stowarzyszenie Muzyków Ludowych w Zbąszyniu. (PAP)

Budowa centralnego dworca autobusowego w Warszawie

Na 35-lecie wyzwolenia Warszawy, a więc za niespełna cztery miesiące, przekazany będzie do użytku centralny dworzec autobusowy, wybudowany w kompleksie obiektów dworcowych PKP i PKS i tworzący jeden organizm funkcjonalny. Gmach powstał bowiem w sąsiedztwie Dworca Zachodniego PKP.

Wykonano wiele robót drogowych, powstała płyta parkingowa, z której co kilka minut odchodzić będą autobusy. Gotowe są perony, na które prowadzą podziemne przejścia hakryte wiadukty. Przeprowadza się próby elektronicznych urządzeń informujących.

W parterach znajdują się także pomieszczenia jak hala operacyjna, biura obsługi pasażerów, poczekalnie, restauracja, bar szybkiej obsługi, pokoje dla personelu i stołówka pracownicza. Na piętrze — poczekalnie i świetlica dla młodzieży, pokoje dla osób podróżujących z dziećmi, hotel dzienny, kawiarnia.

Długość linii autobusowych w stolicy stale wydłuża się. Przewiduje się, że dworzec centralny PKS obsłuży w ciągu roku 16 mln pasażerów, w tym 6 mln na liniach dalekobieżnych. Podmiejskie trasy prowadzić stąd będą w kierunku Mszczonowa i Grójca oraz innych miast leżących na lewym brzegu Wisły. (PAP)

W „ITD” — sonda na temat „Na czym polega demokracja?” Problem ten omawia dr Wojciech Łamentowicz z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR.

W „TYGODNIU” — o problemach eksportu w artykule „Widok z parteru” pisze Jan Korzeniowski. — Dyrekcja wielu zakładów — pisze autor — często w sposób zakamuflowany bronią się przed produkcją eksportową, z której korzyści — jako zakład — mają niebyć duże, często nie nadgraszcza dodatkowych kłopotów. Sprawy pogarsza jeszcze fakt, iż zakłady rozlicza się z planów eksportu wskaźnikami finansowymi. Przy rosnących cenach łatwiej taki wskaźnik wykonać niż przy stabilizacji cen. A w skali kraju niemal połowa całego wzrostu eksportu spowodowana jest li tylko wzrostem cen na rynkach światowych...

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa z naukowcami z wrocławskiego oddziału Instytutu Kształtowania Środowiska. Jej tytuł „Woda czyli życie”. Rozmówcy wypowiadają się o roli wody w życiu człowieka, o barierach administracyjnych i resortowych w odniesieniu do gospodarki wodnej i ochrony środowiska.

W PRASIE

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Zdzisław Szarski kierownik ośrodka badań psychosocjologicznych przy jednym ze zjednoczeń przemysłowych w artykule „Pierwsi po mistrzów” pisze o dyktorach, m. in. o ich typowych sylwetkach, o tym, dlaczego się wzajemnie nie lubią, do czego zmierzają, kim właściwie są, o ich konfliktach pomiędzy branżą i władzą lokalną. Autor jest zdania, że model dobrego dyktora z lat pięćdziesiątych, mimo że dotąd jakoś funkcjonuje, nie jest dziś całkowicie adekwatny. Rzeczywistość zmusza do nowego spojrzenia na dyktatorów.

W „ARGUMENTACH” — rozmowa z wiceprezesa Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” — prof. Władysławem Markiewiczem. Rozmówca stwier-

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem historii M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16. FORT VII — g. 11-17.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piątek g. 12-18, sob., dni przedśw. zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18; wystawa: „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego”.

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-17, niedz. g. 11-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria: Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9-18.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — g. 10-15, śr. g. 15-18. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piątek g. 9-15, pon., śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. i dni przedśw. — zamkn., wolne soboty czynne g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. W 40 rocznicę Września 1939 r. (do 30. IX).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTADELA) — g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. g. 10-18.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-18.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 10-16.

MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY — g. 8-20.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-17.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16, niedz. g. 10-18.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-18.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — g. 10-15.

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swarzędz) — g. 7-17.

MUZEUM ZIEMI ŚREDNIEJ W KOSZUTACH — g. 10-14.30, piątek g. 10-17, sob. 10-12, niedz. g. 10-13.

MUZEUM b. obozu karno-śledczego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-17, niedz. g. 10-16.

PTF (Paderewskiego 7) — konkursowa wystawa ogólnopolska „Dziecko” — Rzeszów 1979 g. 10-19, niedz. g. 10-15 (od 16 bm. do 1. X.).

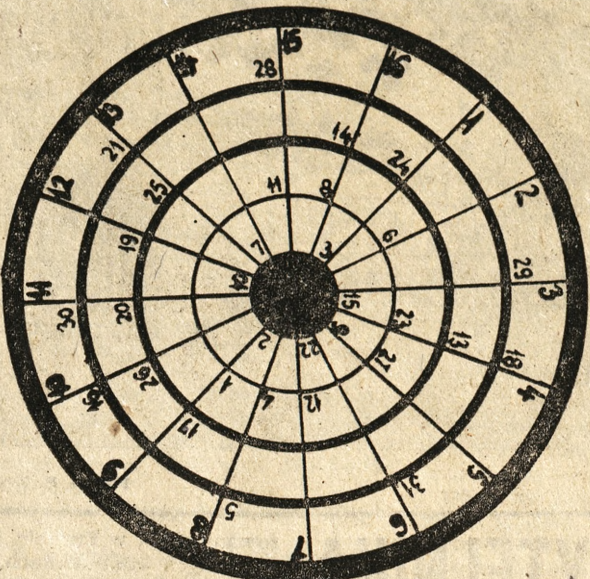
KLUB MPK (Osiedle Piastowskie 25) — wystawa ilustracji książkowej Józefa Wilkonia i wystawa grafiki Jerzego Piotrowicza — g. 10-20, niedz. g. 12-18 (do 23. IX).

PAŁAC KULTURY (hall — parter): Wystawa rysunków dzieci z NRD i Polski „Mój kraj” — g. 12-20; (hall I ptr.) Wystawa radzieckich płyt, plakatów muzycznych — g. 10-18.

ZESPÓŁ SZKÓŁ MUZYCZNYCH (Solna 12) — „Związek Radziecki w plakacie i zdjęciach „Inturist” — g. 12-20.

BWA „Arsenal” (St. Rynek 5) — Wystawa grafiki Wojciecha Mucha — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15 (do 14. X.).

KRZYŻÓWKA nr 34



Do diagramu wpisać 16 wyrazów o poniższych znaczeniach. Drugie litery wyrazów, czytane kołowo, utworzą imię i nazwisko powieściopisarza polskiego, a litery z półpionów utworzą imię i nazwisko powieściopisarza polskiego, a litery z półpionów utworzą cztery tytuły jego utworów.

Dośrodkowo: 1 — przerażony głos, 2 — narzędzie służące do orania, 3 — przedmiot do wygrania na loterii, 4 — pierwszy mężczyzna, 5 — np. karp, 6 — części maszyn lub wozów, 7 — ogrodzenie z drewnianych pali, 8 — nazwisko kompozytora niemieckiego, 9 — kiego, kojarzące się z adresem solny, pruski lub karbolowy,

10 — roślina lub cukierek, 11 — instrument perkusyjny, 12 — zwierzę spod mioty, 13 — np. towar, 14 — ciągle się zmienia, 15 — jest w każdej świecy, 16 — przy nim stoją krzesła.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 34” — czekamy do piątku, 28 września br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe brzmienie basty rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod. 60-553 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 32

1 — leszcz, 2 — zebu, 3 — suketo, 4 — sosna, 5 — Kanada, 6 — kruk, 7 — moskit, 8 — soplel.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Eugeniusz Ignaszewski (Poznań), Krzysztof Borski (Zielona Góra), Zdzisław Wiśniewski (Poznań).

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysilkowa.

Mam przyjaciela. Powiecie: to nie nadzwyczajne go, my też mamy przyjaciół. Ale jest różnica. Ja bowiem swojego przyjaciela poznałem w okolicznościach zupełnie wyjątkowych.

Pewnego zimowego popołudnia wracałem z pracy, jak zwykle przez park, żeby skrócić sobie drogę. Stońce już zaśzło, na dworze zaczynało zmierzchać. Idąc alejką nad stawem spostrzegłem naprzeciw siebie jakiegoś podejrzanego typu. Stał pod drzewem ćmiąc papierosa, z rękami założonymi do tyłu. Obejrzałem się, wokół — żywego ducha. Zaniepokojony przyspieszyłem kroku.

Facet nagle zastąpił mi drogę. Był ode mnie wyższy o głowę i w barach ze dwa razy szerszy. Wypluł niedopałek, papierosa i powiedział zachrypniętym głosem:

— Koles. Forsa, albo to. Bysnęło ostrze szczyraka. Strach sparaliżował mi nogi, jak w koszmarnym śnie. Osobnik nie wyglądał na takiego, z którym można się targować, więc postawiłem aktówkę u nogi i trzęsącymi się dłońmi sięgnąłem pod płaszcz.

— Szybciej, szybciej. Ręce mi marzną. Lekko ubrany jestem. Chcesz żebym dostał za palenie płuc? — popętał mnie ciemnym tytu.

Już miałem wyjąć portfel z wewnętrznej kieszeni marynarki, kiedy kątem oka dostrzegłem dwóch młodych mężczyzn sunących ku nam energicznym krokiem. Wyglądali na sportowców. Postanowiłem wygrać na czasie.

— Panie. Zonę mam chorą i dwoje dzieci... — Nie gadać. Gotówka, ale szybko.

Zwlekałem. Gdy tamci dwaj zwrócili się z nami zawołalem: — Panowie. To bandyta. Chce mnie ograbić! Tamci jeszcze bardziej przyspieszyli kroku. Jeden z nich fukał: — Odczep się pan. Na trening nam spieszno. — Mówiłem — bez kawałów. Dawał wreszcie ten szmal. Postanowiłem go czymś ula-

NALEPSZY PRZYJACIEL

godzić. Przysła mi na myśl oklepiana maksyma.

— Panie, tu mam zaledwie pięćset złotych. Jeszcze za gaz i światło muszę zapłacić. A czy pan wie, że pieniądze szczęścia nie dają?

Zadart głowę do góry i roześmiał się szyderczo.

— Jasne, że wie. Dlatego właśnie zabieram szmal innym, żeby ich uszczęśliwić. Kapujesz?

Siłą wyrwał mi portfel. — Co mi tu bajer zasuwasz. Przecież widzę, że z ciebie lepszy gość.

Zaczął przeliczać pieniądze. Wtedy ujrzałem zbliżającą się parę. Szli przytuleni do siebie. On wysoki młodzieniec o szerokich barach, ona smukła blondynka z niewinnie opuszczonymi oczyma.

— Panie kolego. On mnie terroryzuje nożem. Może milicję... — rzuciłem półgłosem.

— Milcz! Ty łachudro kopana.

Nóż podsunął pod gardło obezwładnił we mnie ducha oporu. Przerażony obejrzałem się, ale po sympatycznej parze nie zostało ani śladu. Stychać było tylko w pobliższych krzakach trzask łamanych gałęzi.

— No, portfel ci zwracam — udobruchał się amator cudzych pieniędzy i schował szczyrąk.

— Na drugi raz licz bracie tylko na siebie. Ludzie są tchórzy w egoisty. Sam to wiem, bo mam gaty i uszy otwarte.

Włożyłem portfel do kieszeni i podniosłem aktówkę. Wtedy usłyszałem kroki. Zbliżał się mężczyzna w siłę wieku z potężnym wilczurem na smyczy. To była moja ostatnia szansa.

— Panie kochany, poszczuj go pan psem. To bandzior. Ograbił mnie z gotówki. Pomocy! Ratunku! — wrzasnąłem na

całe gardło ośmielony obecnością psa, który zbliżał się ku nam warcząc.

Mężczyzna zatrzymał się w miejscu i spojrzał na nas obu nieufnie. Pies nadal warczał, mrużąc swoje złe ślepia.

— Czego się pan wydziera — powiedział szorstko właściciel wilczura. — Mój pies jest nerwowy. Chce pan, żeby się rozchorował?

— Niech go pan poszczuje. To bandzior...

— A już. Diabli wiedzą,

Z życia wzięte

który z was jest bandzior i czy nie jesteście w znowie. Zranił taki psa, a potem do weterynarza. Chodź piesku, nie mamy tu czego szukać. Ludzie dzisiaj cholernie bezczelni. Nie da się człowiekowi spokojnie iść na spacer.

Po chwili znów zostałem sam na sam ze swoim prześladowcą. Ten splunął z pogardą. Spojrzał na mnie nieco łaskawym wzrokiem, w którym o dziwo wyczytałem coś jakby współczucie. Wyjął z kieszeni setkę.

— Bierz pan. No co się gapisz? Na zaskórniaka się przyda.

Zdumiony powiedziałem: — Panie. Pan nie jest złym człowiekiem.

Odstąpił krok do tyłu, jakbym mu zadał cios.

— Coś powiedział brachu?

Czy ty kpisz sobie?

— Ależ nie panie. Ja szczerze mówię. W panu jest materiał na porządnego człowieka. Tylko warunki może...

— Warunki... — powtórzył przeciągle. — Tak, masz pan rację. Warunki kształtują człowieka. Rodzice źle... — tu głos

mu się zalał. — Ech, co ja będę tłumaczył. Wszyscy mnie mieli za nic, a tu złote serce bije — uderzył się w pierś, aż zadudniło. — Wszyscy mnie jak przestępcę... Wierc musiałem oprychem zostać, no nie? A pan mnie dobre słowo powie dział. To ja...

Wcisnął mi resztę pieniędzy do kieszeni płaszcza. Dłonią otarł kacioki oczu. W półmroku dostrzegłem, że jest bardzo wzruszony. Jego atletyczna sylwetka zwiózła nagle, wydał mi się teraz zupełnie niegroźny.

Wtem wyciągnął rękę i rzekł:

— Leos jestem. Nazywają mnie „Długi”. Dawaj grabę.

Podalem. Uściśnął, aż syknąłem.

— To my już kumple jesteśmy. Zmarzłeś, biedaku. Chodź idziemy na piwo. Albo coś mocniejszego. Ja stawiam.

Poszedłem, zaszokowany nagłą zmianą sytuacji. W drodze rozgadałem się o baj. On miał ciężkie dzieciństwo, ja małżonkę z przydługim językiem i tak przypadliśmy sobie do gustu. W przytulnej knajpce wypiliśmy brudzia.

Od tego czasu zaprzyjaźniliśmy się. Pod moim dobroczynnym wpływem Leon podjął stałą pracę i wreszcie zaczął wierzyć w siebie i w ludzi. Ja z kolei mam w nim silne oparcie na wypadek konfliktu z otoczeniem. Niech no tylko ktoś spróbuje podskoczyć. Wystarczy, że „Długi” zaciśnie pięść i huknie tym swoim zachrypniętym basem. Nawet moja małżonka ma przed nim respekt. I pomyśleć, że zyskałem przyjaciela dzięki jednemu z prześladów wypowiedzianemu zdaniu...

WŁADYSŁAW PRONOBIS

miedzy WIERZAM

POLICJANT — GANGSTER

W Berlinie Zachodnim 33-letni policjant, będący w czynnej służbie, napadł dwa razy na ten sam bank i jego łupem padło 25 000 dolarów. Napady miały po lićantowi dostarczyć środków do zapłacenia licznych długów. W obu przypadkach policjant terroryzował kasjerów i klientów pistoletem, a następnie zniknął ze zrabowanymi pieniędzmi.

Policjanta — gangstera zgubił zbyt luksusowy tryb życia. Udowodniono mu bez wątpliwości na pady na bank.

KOSZTOWNA FARBA

We francuskim miasteczku Rennes w Bretanii fryzjer musiał za płać klientce 700 dolarów odszkodowania, bowiem po farbowaniu wypadły jej włosy. Fryzjer tłumaczył 42-letniej klientce, że zbyt silnie stężona farba może jej zaszkodzić, lecz ta uparta się, że musi mieć bardzo intensywny kolor włosów, no i doszło do katastrofy.

Sąd nie przyjął tłumaczenia fryzjera, że stało się to na skutek stanowczego żądania klientki i był zdania, że skoro fryzjer zwał sobie sprawę ze skutków zastosowania takiej farby, powinien był stanowczo odmówić usługi.

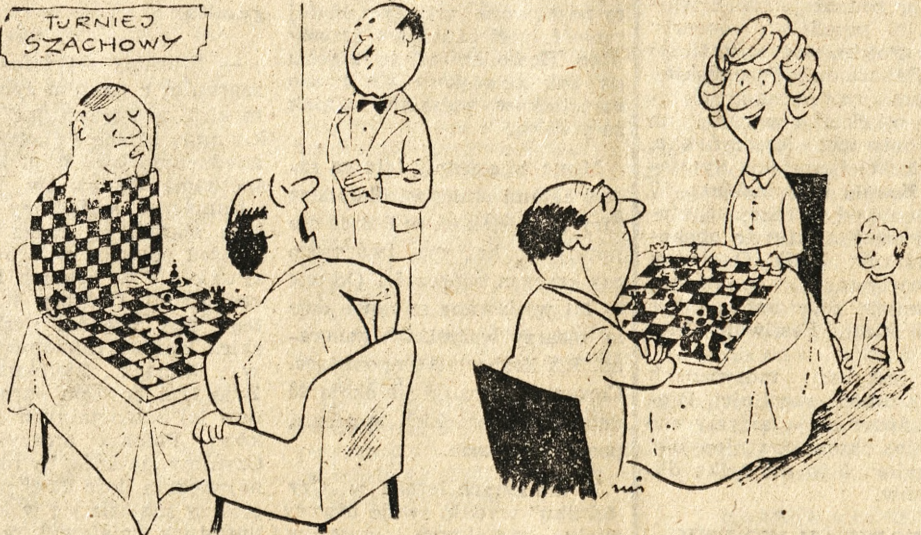
ŚMIERTELNE ODCHUDZANIE

38-letnia Dagmar Bertold z Monachium, przy wroście 162 cm ważyła 96 kg. Ponieważ nie pomała jej żadna ze stosowanych diet, a mąż groził, że rozwiedzie się z grubasem, postanowiła pozbyć się zbędnego tłuszczu przy pomocy zabiegu chirurgicznego.

Dwóch lekarzy podjęło operację w prywatnej klinice, nie bacząc na to, że pacjentka miała bardzo wysokie ciśnienie. Po 7-godzinnej operacji i usunięciu pacjenta z poślądków i bioder ponad 10 kg tłuszczu, Bertold zmarła na stole operacyjnym. Dwaj lekarze musieli stanąć przed sądem.

Nad szachownicą

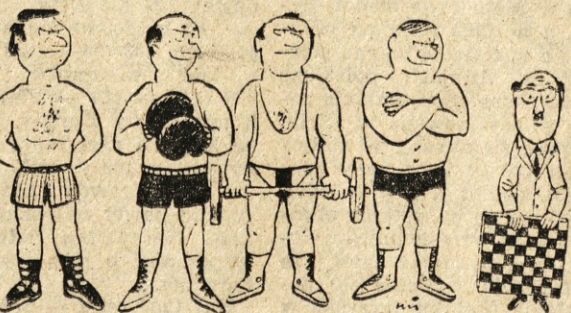
Rys. GWIDON MIKLAZEWSKI



— Panie sędzio, ja proszę, aby mój przeciwnik zmienił koszulę!

— Pan wybacz, jeśli będę robiła jakieś błędy, ale ja jeszcze nigdy nie grałam w „Człowieku nie irytuj się”...

— Przyjemnie się u ciebie gra, tylko mieszkanie masz trochę wilgotne...



Szachiści podlegają Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Sportu!

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Zaplecze

Szukałem pana kierownika, który obiecał mi coś mgliście, lecz pan kierownik ciągle zniknął — był na zapleczu, oczywiście.

Zaplecze! Słowo pełne treści! Ciemny macecznik pełen skrzynek, w których niejedno trzeba zmieścić, nim towar rzuci się na rynek.

Tu części leżą odłożone dla szefa, szwagra, dla Kazika! Tu miły komfort. Tam — ogonek tych, co nie znają kierownika.

Tutaj jarzębiak stoi skromnie, trzy musztardówki i kieliszek ale, niestety, nie tu po mnie choćbym z Martellem nawet przyszedł!

Wstęp na zaplecze — nie dla wszystkich! Tu panna Jola często bawi i jeszcze inne aktywistki od zaparzania czarnej kawy.

Kipi więc życie na zapleczu, czego nie pojmie petent żaden, co pełen niezbyt miłych przeczuć spogląda tylko na fasadę.



„Panny z Wilka” — film produkcji polsko-francuskiej, reżyseria — Andrzej Wajda.

Nowela Jarosława Iwaszkiewicza przeniesiona została na ekran — w filmie występuje sam pisarz, z uwagą i zrozumieniem patrzący na uwikłany w swe sprawy świat.

„Panny z Wilka” to film sz

lenie polski w swej atmosferze, nastroju. Rzecz rozgrywa się w okresie międzywojennym. Jest to dzieło o przemianach, o wiecznej ludzkiej tęsknocie za pełnią, za istotą szczęścia. Film oddziaływa silnie swą delikatną poezją, pięknem polskiego pejzażu, ludzkimi niespełnieniami i uniesieniami.

Jak zwykle u Wajdy, film jest dobrze grany. Zwłaszcza przez owe tytułowe panny z Wilka — Krystynę Zachwatowicz, Christine Pascal, Stanisławę Celińską, Annę Seniuk, Maję Komorowską. Mniej przekonująco gra Daniela Olbrychskiego. (bran)

U PROGU SEZONU

Mniej nowości dużo muzycznych atrakcji

Dwie największe muzyczne instytucje Poznania i Wielkopolski — Filharmonia i Opera im. Stanisława Moniuszki drugi rok działać będą pod kierownictwem tych samych artystów. Po okresie „rozruchu” — prób i przymiarek repertuarowych, personalnych i organizacyjnych — pora więc na realizację składanych przed rokiem deklaracji. Zarówno dla Wojciecha Rajskiego (Filharmonia), jak i dla Mieczysława Dondajewskiego (Opera) zadaniem nadrzędnym jest podniesienie prowadzonych przez nich placówek do poziomu najlepszych w kraju.

Filharmonia zaczęła — tradycyjnie — bardzo mocnym akordem. Zestawienie programu (poznane prawo wykonanie III Symfonii A. Brucknera) i solisty (Krystian Zimerman) koncertu inauguracyjnego było jak gdyby wypadkową dążeń artystycznych — prezentowania także utworów spoza obiegowego kręgu repertuaru symfonicznego, dzieł trudniejszych dla wykonawców i publiczności, choć równie pięknych i wartościowych (na przykład G. Mahlera, R. Straussa i R. Wagnera), a także najznakomitszych, również młodych solistów.

W nowym sezonie zobaczymy i usłyszymy między innymi: Wandę Wilkomirską, Krystynę Szostek-Radkówną, Konstantego A. Kulke, Piotra Palecznego, Janusza Olejniczaka, Andrzeja Ratusińskiego, Bohdana Wodiczke, Antoniego Wita, Jerzego Maksymika, Tomasza Bugaja; najczęściej obok Wojciecha Rajskiego za pulpitem kapelmistrzowskim staną Krzysztof Missona i Jerzy Salwarowski. Wśród gości zagranicznych — dyrygenci: Edward Downes i Emin Chaczaturian, pianiści: Beron Janis, Michail Pletniew i Michel Pon-ti; skrzypce Oleg Kogan, wiolonczeliści Natalia Gutman, gitarzysta Narciso Yepes, orkiestra Filharmonii Wileńskiej.

Kontynuowane będą „Koncerty Poznańskie”, spotkania „Pro Sinfoniki”, Wieczory Sylwestrowe czy propozycje najnowsze — „Wielkie recitale”, Dni Muzyki jednego kompozytora (tym razem J. F. Haendla), spotkania promenade Janusza Cegieli. Pojawi się montaż operetkowy. Ponadto — XX Wiosna Muzyczna z udziałem m. in. filharmoników gdańskich i Polskiej Orkiestry Kameralnej oraz estradowe wystawienie opery „Rycerskość wieśniacza” P. Mascagnego. Zespół filharmoników poznańskich wystąpi dwukrotnie w Filharmonii Narodowej, a po latach przerwy dokona nagrań radiowych i płytowych.

Otwarty 1 września sezon w Operze im. Stanisława Moniuszki będzie miał przebieg szczególny, wszak upłynęło 60 lat od pierwszego przedstawienia w gmachu „Pod Pegazem”, co uhonorowane zostanie dziesięciodniowym „festiwalem” w grudniu. Zanotujemy również kilka innych interesujących zdarzeń. Pierwsze mamy za sobą. 16 września odbyła się sceniczna prapremiera polska „Joanny d'Arc na stosie” A. Honeggera z udziałem m. in. Andrzeja Lapickiego i Ewy Błaszczyk. Kolejną spośród siedmiu premier zaplanowano w czasie wspomnianego „festiwali” jubileuszowego. Na afisz wejdzie wtedy „Król Roger” K. Szymanowskiego, przygotowany m. in. przez Wojciecha Michniewskiego (kierownictwo muzyczne), Macieja Prusa (reżyseria), Sławomira Dębosza (scenografia) i Henryka Konwińskiego (choreografia). Nadto w planach — „Tryptyk” G. Pucciniego, wieczór baletowy (suta „Carmen” G. Bizet — S. Szczedrina i suta „Hrabina” S. Moniuszki — K. Meyera), „Hrabia Ory” G. Rossiniego (krójowa prapremiera) i jedną z oper kameralnych. A w cyklu „Polihymnia w galerii” — B. Brittena „Curlew River”. Dyrekcja teatru zaprosiła do współpracy grono wybitnych realizatorów, zaś ukształtowany w minionym

sezonie zespół solistów powinien zapewnić rosnący poziom artystyczny. Do gmachu „Pod Pegazem” powrócili: doświadczony dyrygent Jan Kulaszewicz i baryton Jan Czekay.

Różne gatunki sceniczne, wzorem kilku ubiegłych sezonów zapropnuje swym odbiorcom Teatr Muzyczny. Na początek (premiera już się odbyła) dyrektor Henryk Olszewski wybrał farsę M. Hennequina i P. Veber „Pani prezesowa” z piosenkami J. Jurandota i F. Leszczyńskiej. Zobaczymy także „Romans z wodewilu” A. Klucznika oraz operetki: „Gondolierzy czyli król Baratarji” W. Gilberta i A. Sullivana oraz nie graną jeszcze w Poznaniu — E. Kalmanna „Fiolek z Montmartre”.

Galowym koncertem w Salu Odrodzenia ratusza otworzyła sezon oraz cykl telewizyjnych spotkań z piękną muzyką i architekturą Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji pod batutą Agnieszki Duczmal. Zespół ten dokona przede wszystkim wielu nagrań radiowo-telewizyjnych z wybitnymi polskimi solistami (np. Lidia Grychtołówna, Andrzej Grabiec, Janusz Olejniczak, Andrzej Ratusiński, Krystian Zimerman). Koncertować zaś będzie na różnych estradach Polski, m. in. w Białymstoku i Warszawie. Wyjedzie też na tournée do RFN i Włoch.

Obfitująca jak zwykle w koncerty, wyjazdy zagraniczne oraz nagrania będzie działalność dwóch sławnych chórów chłopców. Zespół Jerzego Kurczewskiego po nagraniach telewizyjnych w Berlinie oraz dla Telewizji Polskiej i występach m. in. na festiwalu w Bydgoszczy, uczestniczył w operowej inscenizacji „Joanny d'Arc na stosie”. Październik i listopad przeznaczone są na przygotowywanie nowego repertuaru i nagrania kolejnej kasety pt. „Melodie świata”. W lutym zespół będzie gospodarzem III Międzynarodowych Spotkań Chórów Chłopców z Belgii, Finlandii, Francji, NRD, RFN, ZSRR i Polski, a w marcu i kwietniu odbędzie dwumiesięczne tournée po kontynencie amerykańskim.

Chór Państwowej Filharmonii w Poznaniu — „Słowiki” Stefana Stuligroza — po koncercie na bydgoskim festiwalu w końcu września wyjedzie do Francji, na cztery koncerty i nagranie w Paryżu piąty długogrający. W przerwie pomiędzy kolejnym wjazdem zagranicznym do Bułgarii (grudzień) chór wraz z orkiestrą przedstawi w Poznaniu i w warszawskiej Filharmonii Narodowej „Quo vadis” F. Nowowiejskiego. Po grudniowo-styczniowych koncertach w auli UAM (wieczór kolęd oraz prezentacja „Weihnachtsoratorium”) — znów występy poza krajem — udział w „Festtage der Musik” we Frankfurcie nad Odrą. Następna, letnia podróż (RFN, Szwajcaria, Włochy, Francja) przedzieli koncerty na różnych estradach Polski, w tym każdego nieomal miesiąca w Filharmonii Poznańskiej.

Z całorocznym cyklem spotkań mających na celu umuzykalnienie młodzieży wyrusza na koncerty w województwach: leszczyńskim, pilskim i gorzowskim Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego. W październiku zespół ten pod dyktando Stefana Rachonia uświetni we Frankfurcie obchody 30 rocznicy powstania NRD. Orkiestra przygotowała też koncerty muzyki popularnej i rozrywkowej ze znanymi solistami, a także laureatami zielonogórskiego Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

W zamierzeniach instytucji muzycznych niewiele więc nowości lub niezwykłości. Propozycje te wszakże zapowiadają artystyczne przeżycia i wydarzenia, sezon powinien być interesujący i atrakcyjny. I to nie tylko dla wytrawnych melomanów.

• WOJCIECH NENTWIG

W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Władysława Markiewicza, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyszkę, docentów Marcelę Kosman i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

1944
POLSKA
1979

Nadchodzi czas dekoracji bokserów wagi piórkowej. Na podium ustawionym w hali Empire Pool pierwszy wchodzi Włoch Formenti, po jego prawej stronie ustawia się bokser południowo-

afrykański, a po lewej preży się Antkiewicz. Światło w hali gaśnie, tylko dwa wielkie reflektory rzucają promienie w kierunku zwycięzców. Do góry wędrują trzy flagi. Wśród nich polska.

Tak wspomina Feliks Stamm w swoich pamiętnikach dekorację Aleksandra Antkiewicza, boksera, który w 1948 roku na igrzyskach w Londynie zdobył dla Polski pierwszy po wojnie medal olimpijski. I choć polscy sportowcy odnieśli później wiele wspaniałych sukcesów, ten medal wspominać ze szczególnym rozręzieniem. Bo na olimpiadę do Londynu reprezentanci Polski nie jechali po sukcesy. W kraju życie się dopiero normalizowało, wiele miast leżało jeszcze

w gruzach, piętrzyły się najrozmaitsze problemy, w owym czasie ważniejsze niż sport. Trudno też było przypuszczać, by zawodnicy kraju najbardziej wyniszczoną wojną mogli skutecznie rywalizować z tymi, którzy żyli spokojnie z dala od działań wojennych. Z trudem zebrano 24 zawodników. Wysłano ich nie po laury, lecz po to, by swoją obecnością zmanifestowali istnienie Polski. Reprezentanci pokoleń niedożytego i wycieńczonego wojną ale ambitnego i zahartowanego w twardych powojennych warunkach poznaczali sobie w Londynie dzielnicę, a brązowy medal Antkiewicza był ukoronowaniem takiej postawy. Początek został zrobiony.

Decydującą rolę dla rozwoju kultury fizycznej w Polsce miała uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 23 września 1949 roku. Określono w niej rolę i znaczenie wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej, oceniono dotychczasowe zdobycze, wskazując jednocześnie na niedociągnięcia i braki w tej dzied-

zinie, a także wytyczono zadania stojące przed odpowiedzialnymi za sprawę kultury fizycznej resortami, urzędami i organizacjami społecznymi.

Rezultatem podjętych decyzji był żywiołowy rozwój polskiego sportu. W 1952 roku na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach Polska wywalczyła 4 medale, w tym złoty — pierwszy po wojnie. Zdobył go bokser Zygmunt Chychła. W 1956 roku w Melbourne medal był 9, a w 1960 roku na olimpiadzie w Rzymie po raz pierwszy w dziejach polskiego sportu nasza reprezentacja została sklasyfikowana w ścisłej czołówce światowej. W stolicy Włoch polscy sportowcy zdobyli 21 medali, a więc o jeden więcej niż na wszystkich olimpiadach w okresie międzywojennym, a pamiętać należy, że konkurencja znacznie się powiększyła. Kolejne igrzyska w Tokio, Meksyku i Monachium były potwierdzeniem wysokiej

pozycji polskiego sportu w świecie. Świadcza o tym także rezultaty uzyskane na poprzedniej olimpiadzie (w Montrealu), gdzie nasi reprezentanci stawali na podium aż 26 razy, a w klasyfikacji medalowej Polskę wyprzedziły tylko sportowe potęgi: ZSRR, NRD, USA i RFN.

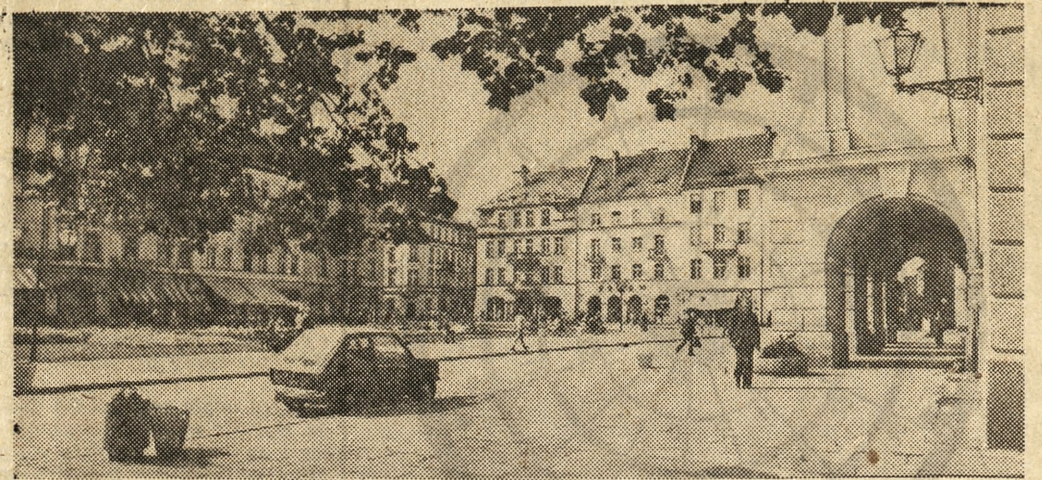
Najlepszy to dowód imponującego dorobku kultury fizycznej w okresie 35 lat Polski Ludowej. 127 (33 złote, 32 srebrne, 62 brązowe) medali olimpijskich, 403 (93 — 138 — 172) medale mistrzostw świata, 608 (147 — 187 — 274) medali mistrzostw Europy. Imprez, na których nasi reprezentanci święcili sukcesy, było tak dużo, że doprawdy trudno wymienić nawet najważniejsze z nich. Nie można jednak nie wspomnieć o niektórych wydarzeniach.

Maj 1953 roku — bokserskie mistrzostwa Europy rozgrywane w warszawskiej Hali Mi-

rowskiej. Finały tej imprezy przekształciły się niemal w mecz Polska — reszta Europy. Siedmiu naszych reprezentantów przystąpiło do decydującej walki o złoty medal, z czego pięciu: Henryk Kukier, Zenon Stefaniuk, Józef Kruza, Leszek Drogosz i Zygmunt Chychła wyszło z nich zwycięsko. Był to pierwszy tak znaczny sukces w dziejach polskiego sportu.

Sierpień 1958 roku — lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Sztokholmie. Polska była wtedy światową potęgą w tej dyscyplinie, ustępując jedynie USA i ZSRR. Wyniki sztokholmskich mistrzostw, to potwierdziły. Aż 8 razy nasi reprezentanci stanęli na najwyższym podium (dwukrotnie Zdzisław Krzyszkowiak oraz Barbara Janiszewska, Jerzy Chromik, Edmund Piątkowski, Janusz Sidło, Józef Szmidt i Tadeusz Rut).

Na kaliskiej Starówce



Fot. — R. Królak

W STRONĘ CZYTELNIKA

ROZMOWA Z ZENONEM SKUŻĄ
ZASTĘPCĄ REDAKTORA NACZELNEGO
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK”

„Czytelnik” jako oficyna wydawnicza specjalizuje się w prezentowaniu polskiej literatury współczesnej. Co pana zdaniem z planu wydawniczego w najbliższym czasie zasługuje na szczególną uwagę?

To, że „Czytelnik” od lat popularyzuje polską literaturę współczesną, nie oznacza, że nie wydaje książek z innych dziedzin tematycznych. Wprowadzamy bowiem na rynek czytelniczy reportaż, esej historyczny, socjologiczno-kulturowy, filozoficzny, pamiętniki, wspomnienia, książki dla dzieci i młodzieży. Około jednej trzeciej wydawanych corocznie tytułów stanowią przekłady z języków obcych, zwłaszcza z literatury pięknej.

Niejednokrotnie krytycy literatury wyrażali niepokój, czy takie „zawężenie” profilu nie zuboży oferty czytelniczej...

Dlaczego? Polska literatura współczesna uważana jest za jedno z ciekawszych zjawisk w literaturze światowej. Zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie podkreśla się jej walor poznawczy i artystyczny, dojrzałość intelektualną i artystyczną. Dowodem to, że z roku na rok powiększa się grono czytelników polskich książek za granicą.

Mimo że ostatnie lata są raczej latami chudymi dla literatury europejskiej, w Polsce nie notujemy kryzysu twórczego czy kryzysu twórczości. Od wielu lat wydawane są nowe dzieła pisarzy wszystkich generacji. Ich liczba jest imponująca. Corocznie ukazuje się około 40 debiutów literackich w prozie, poezji, dramacie.

W minionych latach w „Czytelniku” wydało swoje utwory wielu wybitnych autorów

zowanym tak w Europie, jak i na innych kontynentach.

— Jakie zagraniczne bestsellery za pośrednictwem waszej oficyny dotrą do rąk czytelników?

— „Czytelnik” systematycznie przyswaja polskiemu odbiorcy najcenniejsze pozycje światowej literatury współczesnej. Gdyby zgromadzić wszystkie wydane w naszej oficynie książki, uzbierałaby się z nich pokaźna biblioteka. I byłaby to literatura reprezentująca najwyższą rangę światową. Tendencja ta charakteryzuje nie tylko przeszłość naszego wydawnictwa. Utrzymuje się ona także współcześnie. Plany wydawnicze zawierają niemały odsetek literatury przekładowej. Corocznie ukazują się w naszej oficynie tłumaczenia z literatury wielu krajów. W roku bieżącym wprowadzimy na rynek wiele wybitnych pozycji z literatury radzieckiej, między innymi Wasilija Szukszyna „Nocne dumania”, z literatury jugosłowiańskiej Ivo Andrića „Dom na rozdrożu”.

Reprezentowana będzie także literatura Ameryki Południowej, na przykład „Jest metoda w tym szaleństwie” Alejo Carpentiera, francuska — nazwiskami swych klasyków Goncourtów „Bracia Zemganno”, de Gourmontem „Sykstyna”, włoska — Morsellin „Divertimento 1889”.

Wymieniam zaledwie parę tytułów. Chcę jeszcze dodać, iż wprowadzając tytuły z literatury obcych do naszego planu, staramy się o to, aby książki te były naprawdę interesujące, aby nic co jest ważne, wybitne w literaturze danego narodu, nie uszło naszej uwagi, aby tym samym czytelnik otrzymał najbardziej aktualny przebieg sytuacji literackiej za granicą.

Rozmawiała

EWA BŁAHUJ-LEŚNIEWSKA

W sporcie - wśród

Wędrując po Poznaniu

Odloty jesienne

Dwa pasma szyn tramwajowych. Odkryte, niedawno tu ułożone, rdzy pełne. I trzecie pasmo. Biegnie pomiędzy brukiem ulicy. Jest zasypane piaskiem, już nieużywane.

Ulica Winiarska. Jeszcze tu po prawej stronie, gdy iść do Wołyńskiej, stoją spokojnie niskie domy. Jeszcze przed nimi — pochylone ku ziemi słoneczniki i róże jesienne. Ale te hałdy piasku i kamieni naprzeciw, te ogromne bloki mieszkalne tam, na zbiegu — są coraz bliżej.

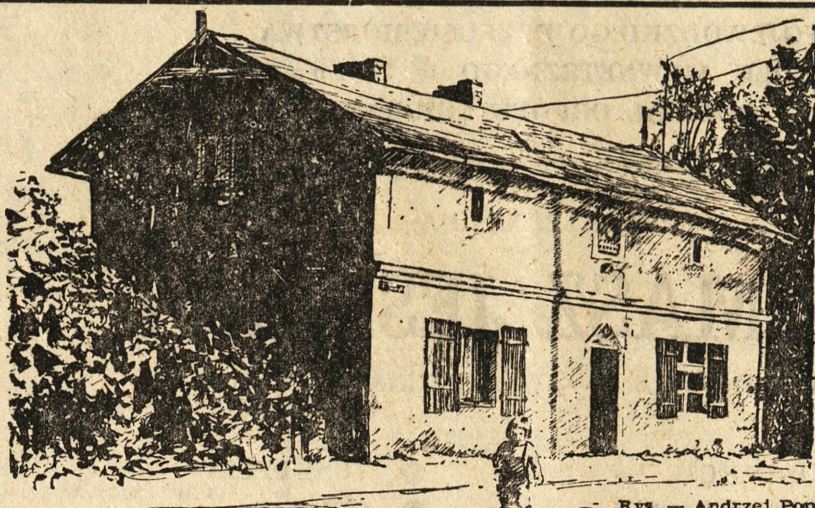
Wielki półokrąg. „11” tu kiedyś kończyła swą jazdę. Teraz wokół — wyrwy i doły. Górą biegną jakieś ogromne, srebrzyste rury. Budowa, przebudowa, nowy świat.

Sześciokolumnowy kościół na wzgórzcu.

B. S. Jesteśmy tu umówieni, ma być mi przewodnikiem po dawnych dziejach tej okolicy.

„Tu gdzie zostało to pojedyncze drzewo, stała szkoła numer 17. Mój dziadek do niej chodził, mama, ja. Za szkołą był gąszcz bzu, a za bzami — piekarnia”. Wszędzie zwąły ziemi, porośnięte wysokim zielskiem. „To lebiody. Pojawiają się na ogołoconych, pustych ziemiach, na których już nic nie rośnie”.

Drewniane płoty. Jeden z nich otacza neogotycką kapliczkę, w której stoją figurki. Data — 1859. W roboczym kilku starszy mężczyzna: „Dźwigiem tę kapliczkę przesunęliśmy trochę”. Bloki mieszkalne z płyt za jego plecami. Na skraju ich — drzewo otulone słomą.



Rys. — Andrzej Popiak

U jego widocznych spod ziemi korzeni, spomiędzy zielonych lupin — wygląda ją brązowe kasztany.

Ulica św. Leonarda. Wbiega w te początki bloków. Po prawej — jak pogorzelisko — rozwalone ściany, okna zieją pustką. Rozbiórka. Przed tym to domem stoi ocalała, z pięknymi kwiatami — malwa.

Gdy wracamy do traktu głównego, mijają nas ubrani odświętnie ludzie. Stary człowiek, młode małżeństwo, dziecko. Stają przed blokami, które niedawno zaczęto budować. Patrzą. Długo. Nic nie mówią.

Znowu — Winiarska. Dom z okiennicami. Dach z okapem, widać drewniane krokiew. Rynna zwisa bezwładnie. „Tu wujek jeszcze mieszka. A to obok — Betlejemska, nasze dawne mieszkanie”.

Małeńka przybudówka skosem biegnąca od domu, cała obrosła dzikim winem. „Pięćdziesiąt lat temu zbudował ją dziadek dla babci”. Dach domeczku

— prawie na wysokości mojej głowy. Obok — ogródek, czerwone porzeczki. „Nie jedz, zakurzone, tu drogą przejeżdżają samochody z płytami”. B. S. pochyla się nad grządką, gdzie nagietki barwią się delikatnie.

A gdy wychodzimy, zza okienka — czyjaś głowa. „To mama, resztki rzeczy stąd zabieramy”.

Dalej na Winiarskiej — następne domy. W ogrodach. Zamieszkałe, puste. Gdzieś słychać gdakanie kur. Jakiś kot przebiega ulicę. W jedną, w drugą stronę.

„Tędy będzie szła trasa, tramwaj, będzie osiedle. Niedługo”.

Rząd wysokich drzew, u ich stóp — podkopy. Ulica, po której jadą samochody. To Obornicka. B. S.: „Widzisz, tamten blok na osiedlu — to nasz, tam teraz mieszkamy”. Opęda się od pszczoły, która tu przyleciała ku kwiatom jesiennym.

BRAN

Instytut Polski w Paryżu

Najmłodszy „ambasador” naszej kultury

Od 4 września działa w Paryżu Instytut Polski. Został on powołany na mocy wspólnej polsko-francuskiej deklaracji podpisanej 14 września 1977 r. w Paryżu na zakończenie wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Wtedy też postanowiono, że taka sama ranga będzie nadana działającemu już od dłuższego czasu w Warszawie i Krakowie czytelniom francuskim.

Instytut mieści się w pięknie odrestaurowanym, zabytkowym — XVII-wiecznym pałacyku w sercu Paryża, nieopodal Pól Elizejskich. Wnętrze zaadaptowano dla potrzeb Instytutu z wielką starannością, troską o estetykę i zachowanie jednolitego stylu. Ściany zdobią obrazy polskich mistrzów, wyposażenie Instytutu przez Muzeum Narodowe w Krakowie.

Nowa, ważna placówka polska w Paryżu dysponuje wygodną nowoczesną salą koncertowo-kinową, dużą salą wystawową, bogato wyposażoną czytelnią czasopism i biblioteką, salą konferencyjno-dyskusyjną.

Zadania Instytutu zostały nakreślone bardzo ambitnie: pragnie on działać na rzecz pełniejszego i gruntowniejszego zapoznawania społeczeństwa francuskiego z osiągnięciami polskiej kultury, z najbardziej wartościowymi dziełami polskich twórców, naszą myślą naukową oraz dorobkiem kultury ludowej i realiami życia codziennego PRL. Będąc placówką otwartą, Instytut umożliwi każdemu, kto jest zainteresowany Polską uzyskać tu wiadomości i materiałów dokumentacyjnych.

Realizacja tych szeroko zakrojonych zadań nie jest łatwa, zwłaszcza w Paryżu, gdzie życie kulturalne jest ogromnie różnorodne, a konkurencja olbrzymia. Dlatego też kierownictwo Instytutu zamierza początkowo koncentrować się w swej pracy na określonych środowiskach, zwłaszcza artystycznych i opiniodawczych, aby za ich pośrednictwem docierać do szerokiego grona odbiorców. Planuje się także nawiązanie współpracy z różnymi instytucjami francuskimi, m. in. Centre Pompidou, domami kultur, stowarzyszeniem France-Pologne, a także wychodzenie z Paryża na prowincję, do innych ośrodków kulturalnych.

Instytut widzi dla siebie szerokie pole do działania w dziedzinach, w których istnieje już znaczny dorobek i tradycja współpracy między Polską a Francją. Na rynku francuskim dobrze znani są polscy reżyserzy — Wajda, Zanussi — ale Insty-

tut pragnie poprzez różne imprezy, spotkania z dystrybutorami i filmowcami zapoznać z filmami, które można byłoby pokazać szerokiej publiczności francuskiej. Podobnie sprawa wygląda w dziedzinie teatru, który nie od dziś cieszy się we Francji doskonałą renomą. Tutejsi widzowie znają teatry Grotowskiego, Szajny, Teatr Narodowy, Teatr Stu czy krakowski „Cricot-2”, ale na pewno nie wszystkie możliwości są już wyczerpane, również jeśli chodzi o bezpośrednią współpracę polskich aktorów, reżyserów, scenografów z teatrami francuskimi.

Promocja polskiej książki we Francji jest jednym z ważnych zadań Instytutu, który widzi tu szerokie pole do działania poprzez odczyty i spotkania z polskimi pisarzami oraz zainteresowanie nowymi nazwiskami i dziełami literatury, dotychczas nieznanymi we Francji. Temu m. in. celowi służyć ma biblioteka, dysponująca 3.500 tomami, głównie z zakresu beletrystyki. Płytołeka, fonoteka oraz koncerty młodych, wybijających się artystów propagować mają polską muzykę w nadsekwanskiej stolicy.

Bogata działalność wystawiennicza, jaką zamierza prowadzić Instytut zapoczątkowała interesująca wystawa otwarta z okazji jego inauguracji: „Polskie malarstwo współczesne”. Zaprezentowano dzieła malarzy — laureatów nagród państwowych i Ministerstwa Kultury i Sztuki — Kiejstusa Bereznickiego, Tadeusza Brzozowskiego, Stefana Gierowskiego, Władysława Hasiara, Jerzego Krawczyka, Alfreda Lenicy, Zbigniewa Makowskiego, Artura Nacht-Samborskiego, Jerzego Nowosielskiego, Henryka Stażewskiego i Jonasza Sterna. Jeszcze we wrześniu zostanie otwarta wystawa, poświęcona 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej, wzbogacona pokazami filmów Bohdana Poręby „Hubal” i Jana Łomnickiego „Akcja pod Arsenalem”, wystawa z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka i prezentacja filmów rysunkowych dla dzieci, wieczór piosenki polskiej.

Dyrektor Instytutu, Jerzy Piątkowski, jest przekonany, że różnorodna, a przede wszystkim systematyczna działalność przyczyni się do szerszego zainteresowania francuskiego społeczeństwa Polską — krajem, który łączy z Francją tradycyjne związki kulturalne.

BARBARA BERGER

najlepszych

Luty 1972 roku — zimowe igrzyska olimpijskie w Sapporo. Rezultaty startów polskich sportowców na zimowych olimpiadach w przeciwieństwie do letnich igrzysk, są skromne. Brązowy medal w Cortina d'Ampezzo (1956 rok), srebrny i brązowy w Squaw Valley (1960 rok). Na olimpiadach w Grenoble (1968 rok) i Innsbrucku (1968 rok) Polak nie stanął na podium. A w Sapporo w otwartym konkursie skoków na Dużej Krokwi zwyciężył zakopiańczyk — Wojciech Fortuna.

Czerwiec i lipiec 1974 roku — piłkarskie mistrzostwa świata w Monachium. Po raz pierwszy po wojnie, a drugi raz w historii, reprezentacja Polski startuje w finałach najpopularniejszej dyscypliny sportowej. Start jest imponujący. Sześć zwycięstw i jedna porażka (z gospodarzami) imprezy — późniejszymi mistrzami świata) zapewniły trzecie

miejsce i srebrny medal; styl gry zaprezentowany przez Polaków wzbudził zaskoczenie i zachwyt obserwatorów.

W okresie minionych 35 lat w polskim sporcie było wiele indywidualności. Wszystkie jednak muszą ustąpić miejsca Irenie Szewińskiej, mającej w swoim dorobku 7 medali olimpijskich (3 złote, 2 srebrne i 2 brązowe). Dwukrotnie na olimpiadach triumfowali: ciekawie Waldemar Baszanowski, pięściarz Jerzy Kulej, trójskoczek Józef Szmidt, strzelec Józef Zapędzki. Czy jednak gorszym sportowcem od wymienionych był np. Zbigniew Pietrzykowski, trzykrotny medalista olimpijski (choć nigdy złoty) i czterokrotny mistrz Europy? A Kazimierz Lipień, Józef Łuszczek, Gerard Peciak, Grzegorz Śledziński, Zygmunt Smalcerz, Ryszard Szurkowski? Nazwiska można mnożyć. Nie byłoby tak imponujących osią-

nięć, gdyby nie praca wielu ludzi, takich jak trenerzy: boks — Feliks Stamm, lekkość atletyki — Jan Mulak, kolarstwa — Henryk Łasak, piłki nożnej — Kazimierz Górski, czy podnoszenia ciężarów — Klemens Roguski.

Reprezentanci Polski zaliczają się do najlepszych nie tylko w dyscyplinach olimpijskich. Zuzłowy czterokrotnie zdobywali drużynowe mistrzostwo świata, a indywidualnie na najwyższym podium w 1973 roku stanął Jerzy Szczepiel. W 1974 najlepszym spadochroniarzem świata okazał się Polak — Stanisław Sidor. Trzykrotnie nie znaleźli na świecie równych sobie rywali polscy bojerowcy: Romuald Knasiecki, Bogdan Kramer i Piotr Burczyński. Sobiesław Zasada wygrał wiele silnie obciążonych rajdów samochodowych i trzy razy zdobył mistrzostwo Europy. Wojciech Fibak dwukrotnie wywalczył dublowe mistrzostwo świata w tenisie.

Rejestr sukcesów nie byłby pełen bez uwzględnienia wyczynów sportowych nie nagrażanych wprawdzie mistrzow-

skimi tytułami i medalami, lecz wzbudzających powszechne uznanie w świecie. Takich jak samotne rejsy żeglarskie dookoła kuli ziemskiej Leonida Teligi, Krzysztofa Baranowskiego, Kazimierza Jaworskiego i Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz (pierwszej kobiety, która samotnie opłynęła świat), a także alpinistycznego osiągnięcia Wandę Rutkiewicz (pierwszej kobiety z Europy, która zdobyła najwyższy szczyt świata Czomolungmę — Mount Everest).

Bardzo pobieżny przegląd sukcesów polskich sportowców przekonuje, że w 35-lecie Polski Ludowej kultura fizycznej w naszym kraju może się pochwalić niezaprzeczalnym dorobkiem. Za niespełna rok na olimpiadzie w Moskwie sport polski poddany zostanie najtrudniejszej próbie. Zważywszy jednak dotychczasowe osiągnięcia, ambicję naszych reprezentantów i ogromną moc, której sportowcom udzieli państwo, przypuszczać należy, że i tym razem zawodnicy w białoczerwonych strojach nie zawiodą.

WIESŁAW ŁUCZAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

RACJONALNE WYKORZYSTYWANIE AUTOKARÓW

Czytając w sobotnim numerze Waszego pisma „Odgłosy” i przyznając autorowi tego komentarza w pełni słusność, gdy pisze o niedostatecznym często wykorzystaniu wszelkiego dobra, posiadanego przez kluby, domy kultury (w tym zakładowe) itp., chciałbym nadmienić: Najwyższa Izba Kontroli, która zajęła się stopniem społecznego użytkowania tych pomieszczeń oraz ich kosztownego przewożenia wyposażenia, mogłaby zająć się z kolei również sprawą zakładowych autobusów.

Jeśli dobrze pamiętam, kiedyś prasa pisała na ten temat podawała, że wydane zostało zarządzenie, mocą którego zakładowe autobusy powinny — zamiast jeździć z „pustostanem” — zabierać pasażerów oczekujących na środki komunikacji masowej. Realizacji zarządzenia nie doczekaliśmy się jednak, chociaż krew człowieka zalewa, gdy obok przystanków przejeżdżają puste, lub z kilkoma tylko osobami w środku, piękne autokary z napisem „przewóz pracowników” i z wymalowaną dumnie na karoserii firmą.

Zastanawia mnie, czy jeżeli wiele przedsiębiorstw musi korzystać z taboru do przewożenia towaru (np. do sklepów, kiosków itp.) na zasadzie składania zamówień w specjalnym przedsiębiorstwie transportowym, nie można by tego zastosować również w odniesieniu do autobusów. Potrzebuje np. fabryka lub inne przedsiębiorstwo autokaru do przewożenia pracowników na godzinę np. od 5.30 do 6.30 i od 13.30 do 14.30, zamawia go na ten czas. W pozostałych godzinach PKS lub WPK (jako dyspozytorzy w wszystkich pojazdach do przewożenia ludzi) przeznaczają te autokary wraz z ich kierowcami na normalne linie pasażerskie. Jaka byłaby z tego korzyść dla ludzi i dla gospodarki! (2651)

JANUSZ K. — Gniezno

W ZWIĄZKU Z „KŁOPOTAMI Z GŁOWĄ”

W odpowiedzi na opublikowany w „Głosie” z 3. VIII br. list pt. „Kłopoty z głową (przed ślubem)”, Cech Rzemiosł Różnych w Poznaniu wyjaśnia, że w związku z utrzymującą się od wielu lat modą na fryzury krótkie, większość młodych pracowników zakładów fryzjerskich ma trudności z ułożeniem fryzury z włosów długich i bardzo długich, co związane jest z brakiem praktyki w tym kierunku. Zakłady pracują zgodnie z obowiązującą modą i z reguły klientki są z tych usług zadowolone. Do wykonania fryzury z długich włosów niezbędne są szpilki i spinki, których od długiego czasu w handlu brak. (...)

EDMUND GRELL
starszy cechm.



W wyniku zamieszczonego w „Głosie” listu Dział Usług Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu przeprowadził w swych placówkach kontrolę, która nie potwierdziła odmowy wykonania wspomnianej usługi ułożenia fryzury z długich włosów. W naszych zakładach obowiązują uciążenie każdej fryzury, zgodnie z życzeniem klienta. Każda stwierdzona odmowa wykonania usługi jest surowo karana, do zwolnienia z pracy włącznie. (2051)

HENRYK HENZEL
kierownik d.s. usług

ZE SZKOŁY, JESIENIA...

Piszemy w sprawie odwołania naszych dzieci do domu ze szkoły zbiorczej w Książu (woj. poznański). Mieszkamy w wsi Sroczewo, położonej 7 km od Książa. Rano o godz. 7-miej autobus, którym dysponuje dyrekcja szkoły, zabiera nasze dzieci i o godz. 12-jej przywozi do Sroczewa dzieci młodsze. Natomiast o godz. 14 uczniowie klas starszych przywozi tylko do wsi Zaborowo, położonej w odległości 3 km od Sroczewa. Resztę drogi zatem uczniowie, mieszkający w Sroczewie, przebywają pieszo. Niektórzy mają jeszcze dalej, ponieważ mieszkają na końcu wioski. Dodać należy, że dzieci te dźwigają ciężkie teczki. Interweniowaliśmy już w tej sprawie u dyrekcji szkoły przed czterema laty i złożyliśmy skargę u naczelnika gminy, ale nie przyniosło to pożądanego skutku. Nadchodzi jesień oraz zima i dni niepogody. Żywimy więc nadzieję, że prośba nasza zostanie z pomocą Szanownej Redakcji pozytywnie załatwiona. (2637)

RODZICE (7 podpisów) — Sroczewo

W SASIEDZTWIE PIĘKNEGO OSIEDLA

Odwiedziłam rodzinę na pięknym poznańskim Osiedlu Piastowskim, w jej nowym, słonecznym mieszkaniu. Naprawdę jest tam bardzo ładnie. Dookoła trawniki starannie utrzymane i czyste place zabaw dla dzieci. Zaproponowałam spacer po parku przy ul. Serafińskiej. Park przyjemny, ale gdy wracaliśmy, jakaś mama, idąca z dziećmi, przewróciła się, gdyż chodnik znajduje się w opłakanym stanie. Można go przecież naprawić i poszerzyć, tym samym zmniejszyć się też zaniedbany tu obok ugor, który prosi się o zagospodarowanie, np. o kwietniki, laweczki i trawniki. (2617)

GERTRUDA M. — Poznań

CHOCIAŻ KRYTYKOWAĆ PRZYKRO...

Jestem starym poznańsiakiem, którego losy rzucają po kraju, lecz zawsze mnie obchodzą sprawy mojego miasta. Bardzo przykro, że będąc ostatnio w Poznaniu nie mogłem się powstrzymać od krytycznych spostrzeżeń w mieście, które jest mi zawsze drogim. 9 września był dniem otwarcia Targów Krajowych „Jesień 79” i na ten dzień konserwatorzy neonowych napisów na reprezentacyjnym hotelu „Poznań” pozostawili widoczne z dala, takie oto dziwolagi: od ul. Dzierżyńskiego — zamiast pełnej nazwy „Poznań” — „OZNA”, od ul. Marchlewskiego — „PO NA”, a od ul. Niezłomnych — „POZN”. Czy chociaż przed targami neony nie powinny zostać naprawione? Jeśli „obiektywne trudności” uniemożliwiły usunięcie awarii, trzeba było neonów w ogóle nie zalać. (2633)

JANUSZ DAMALSKI — Międzyrzecz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

23 WRZEŚNIA
NIEDZIELA
CZYNU
PARTYJNEGO

Z A Ł O G A
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Poznaniu
ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI
mieszkańcom m. Poznania
ZAPRASZAMY NA:
KIERMASZ JESIENNY

RYNEK JEŹYCKI — W GODZINACH OD 9 — 13

POLECAMY:

- KONFEKCJE
- DZIEWIARSTWO
- GALANTERIE ODZIEŻOWĄ i SKÓRZANĄ
- TEKSTYLIA
- OBUWIE

23 WRZEŚNIA
NIEDZIELA
CZYNU
PARTYJNEGO

3136-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO**

Poznań, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy (kat. C)
- SPEDYTORÓW — ŁADOWACZY w transporcie samochodowym
- OPERATORÓW z uprawnieniami na koparkę
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Sekcja Spraw Osobowych PTHW w Poznaniu, ulica Wieruszowska 2, pokój 16, telefon 674-411 wewn. 165.
2712-K1

Praca

Technik protetyk podejmie zajęcia w pracowni protetycznej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5530g.

Przyjmę do pracy wyoblarza. Zgłoszenia: Poznań, Gwardii Ludowej 10 m. 2, tel. 33-24-32. 5523g

Przyjmę pracowników gospodarstwo rolne. Chomicze, Poznańska 22, autobus 103 — Górczyn. 5548g

Rencista w średnim wieku podejmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5406g.

Przyjmę do pracy kucharkę, praczkę, Internetel. Przecławice, k. Poznania. 5449g

Do cukierni sprzedawczyń, uczennice i uczniów na korzystnych warunkach przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5455g.

Kobieta do prac porządkowych w cukierni przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5456g.

Gospodarstwo rolne przyjmie pracowników. Konańskie, Szkolna 15 (autobus 103 Górczyn). 5457g

Przyjmę murarzy, pracowników, uczniów. Obolnicka 323. 5557g

Przyjmę panie do szycia lekkiej odzieży damskiej. Poznań, ul. Poplińskich 5a. 5458g

Szewe na damskie obuwie przyjmę zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5331g.

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5506g.

Murarz, pomocnik i blacharz potrzebni. Praca stała, tel. 67-93-37 po godz. 17. 5537g

Murarzy, tynkarzy przyjmę tel. 20-27-56. 5553g

Montera spawacza z uprawnieniami autogen. uczniowi przyjmę. Zakład Instalacji Sanitarnych. Poznań ul. Ścinawska 56 godz. 16-18. 5573g

Przyjmę pracownika najchętniej rencistę do pracy w ogrodnictwie, tel. 22-26-95. 5490g

Opiekunkę do 2-letniego dziecka 2 razy w tygodniu na dobrych warunkach przyjmę. Tel. 20-26-49 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5022g.

Pracownika z prawem jazdy na Starą przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4862g.

Przyjmę pracę chałupniczą (oprócz szycia) lub pół etatu — godziny popołudniowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4832g.

Potrzebny pracownik do ogrodnictwa (mieszkanie) tel. 22-24-20 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4906g.

Kwalifikowanej krawcowej oddam szycie do domu krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4919g.

Przyjmę pracownika na pełny lub pół etatu. Warsztat Ślusarsko-Mechaniczny. Mosina, Lesna 1, tel. 283. 4947g

Murarzy, tynkarzy oraz uczniów przyjmę. Puszczkowsko, Niezłomnych 37. 4795g

Szewe potrzebny zaraz. Wynagrodzenie dobre, praca stała, ul. Kraszewskie go 9a. 4810g

Elektroinstalatora zatrudnię, możliwość pracy akordowej. Poznań, Staszica 17 m. 6. 4973g

Przyjmę kierowcę na samochód. Lublin. Kazimierz Janowski. Luboń 1 ul. Dzierżyńskiego 7. 4790g

Ślusarzy lub do przyręczenia zaraz przyjmę. Przecławice, Składowa 22 godz. 17-19. 4794g

Fryzjerka potrzebna. Poznań Polna 27. 4955g

Pracownik zatrudnię. Wytwórnia Konfekcji. Fabryczna 2. 4969g

Poszukuję opiekunki do niemowlęcia. Engla 306 m. 11 (w ogrodzie). 4792g

Przyjmę pracę zmiennika na taxi. Tel. 33-26-69 godz. 13-13. 4637g

Krawciarz wykwalifikowany poszukuje, rencistki przyręca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4523g

Tokarza, może być przyręczony, Poznań, Os. Warszawskie ul. Leżyczka 4. 4430g

Kobieta — mężczyzna do szklarni potrzebni. Komorniki, ul. Młyńska 39. 4530g

Przyjmę spawaczy, instalatorów i uczniów na bar do dobrych warunkach. Poznań, ul. Notecka 22 m. 1 godz. 13-13. 4551g

Krawcowe do szycia kosztu męskich potrzebne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4571g.

Uczennicę — bieliźniarkę ukończoną 13 lat zatrudnię Czerwonej Armii 27 Szymandera godz. 12-15. 5024g

Zatrudnię kobiety do sprzątania mieszkań. Ściegiennego 33. 5054g

Przyjmę pracowników do uszczelniania okien oraz zakładania karniszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5074g.

Potrzebny zaraz mężczyzna samotny do pomocy w ogrodnictwie (okolicie Poznania). Warunki bardzo dobre, samodzielny pokój z utrzymaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5098g.

Pomoc domowa 2-3 razy w tygodniu po południu potrzebna, tel. 67-27-10 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5118g.

Zakład ślusarsko-kotlarzski zatrudni spawaczy, ślusarzy, oraz uczniów do nauki zawodu, na dobrych warunkach. Oborniki Wlkp. Krańcowa 19, tel. 418. 5142g

Zatrudnię pomoc domową tel. 20-20-74. 5157g

Do pracy przyjmę gospodarstwo specjalistyczne. Poznań, ul. Ostrowska 388. Dojazd autobusem linii 62 z Ronda na Ratajch. 3211g

Mechanik samochodowy ślusarz, spawacz, pracownik fizyczny potrzebni. Sołtyś, Rumianek, poczta Tarnowo Podgórne. 4814g

Piekarz potrzebny. Poznań — Krzyżowniki, Słupska 20a. 5241g

Elektromontera przyjmę ul. Gwardii Ludowej 49 m. 7. 4833g

Kupno

Kupię pawilon handlowy może być w trakcie budowy w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4873g.

Zgrzewarkę do folii PCV kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4924g.

Agregat prądoworczy o mocy 4-15 KW kupię Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5174g.

Bulwy frezji kupię. Poznań, tel. 790-729. 5391g

Maszyny introligatorskie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5105g.

Prasę mimośrodową kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5482g.

Bony PeKaO kupię. Poznań, ul. Grunwaldzka 33A m. 7, tel. 660-305. 5485g

Do Zastawy 750 kupię głowicę, chłodnicę, tel. 730-53. 5539g

Sprzedaż

Sprzedam trzy jednoroczne charty arabskie po championach. Ogładać hotel „Novotel” Poznań, ul. Warszawska 64 w terminie 5-8 10. br., lub na wystawie dnia 6. 10. 1979 r. Walden Gizela Winter-Eschenbruch RPN. 3090-K1

Futro łapki karakulowe brązowe, czarne sprzedam, tel. 67-95-37. 4575g

Ciagnik Soper 50 z długą 10 t. Leszek Staniewski, Garby 5, gm. Swarzędz. 4935g

Płaszcz skórzany damski, duży, kurtkę męsko-damską sprzedam, tel. 67-95-37. 4943g

Sprzedam większą ilość sadzonek asparagus springeri odmiana holenderska niekwitająca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4882g.

Piec c.o. 20 m² żeliwny, nowy sprzedam, Komorniki ul. Poznańska 77a. 4922g

Bony PeKaO, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4899g.

Blam karakulowy, kożuch sprzedam, tel. 67-95-37. 4574g

Płaszcz skórzany damski tel. 67-95-07. 4930g

Pręt ciągnikowy 1 t, średnica 8, Bogdanowo 38, koło Obornik. 4995g

Mebel stylowy, pokój stołowy, ciemny, dąb, rzeźbiony rok 1920 sprzedam, tel. 33-17-97. 4958g

Przyjmę zamówienia na kwiaty cięte. Berthold, Smigiel, Mickiewicza 26, tel. 203. 4970g

Podpiwniczony pawilon warzywa - owoce - kwiaty i artykuły spożywcze. Nowierzchnia 45 m² konstrukcja z płyty obornickiej sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4735g.

Wtryskarkę poziomą sprzedam. Ogładać po godz. 18 Poznań, ul. Wołowska 78. 4732g

Kożuski damski, męski sprzedam, tel. 751-54 godz. 15-17. 4745g

Psa (18-miesięcy) rasa basett-hound z rodowodem sprzedam, tel. 568-39 godz. 10-22. 4774g

Sprzedam większą ilość obornika. Luboń 1, ul. Dzierżyńskiego 7. 4781g

Kiosk warzywniczy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4783g.

Konstrukcję metalową tu neli foliowego sprzedam. Komorniki ul. Poznańska 36. 4714g

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu, ul. Tadeusza Kościuszki 57
telefon. 594-86 i 548-47

ORGANIZUJE KURSY

OBSŁUGI i EKSPLOATACJI SAMOCHODU
FIAT 126 p

o r a z
KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH KAT. B
(którego wykłady będą odbywały się w godzinach przedpołudniowych).

Zapisy przyjmuje Sekretariat kursów w godzinach od 8 do 19, w soboty od 8 do 16. 3048-K1

**PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - TECHNICZNE
SPRZĘTU POŻARNICZEGO i OCHRONNEGO „SUPON”**

w Poznaniu, ul. Norwida 14

informuje, że w dniach od 1 — 15 października 1979 roku
PRZEPROWADZA INWENTARYZACJĘ SPRZĘTU

pożarniczego, ochronnego oraz odzieży ochronnej i umundurowania straży pożarniczej i przemysłowej w magazynie przy ul. Strzeleckiej 31.

Prosimy PT odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się w potrzebne artykuły.

W czasie wstrzymania sprzedaży z magazynu, sprzedaż sprzętu pożarniczego, ochronnego oraz odzieży ochronnej prowadzić będzie:

Centrala Handlu Artykułami Technicznymi „ELMET”

w Punktach Zaopatrzenia: — POZNAN, ul. Norwida 14
— GNIEZNO, ul. Mickiewicza 7a
— RAWICZ, ul. Bojanowska 7a
— WAŁCZ, ul. Chelmińska 31
— WSCHOWA, ul. Kościuszki 16

o r a z PHT „Supon” w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 1

3034-K1

UWAGA!

UWAGA!

SUPER — NOWOŚĆ
ZMYWARKI DO NACZYŃ SL-85p
produkcji: Zakładów „Predom — Metrix”
w cenie 16.800,- złotych
DO NABYCIA NA RATY: WPLATA TYLKO 1.680,- ZŁ
RESZTA NA DOGODNYCH RATACH.

Zapraszamy do sklepów
ZE SPRZĘTEM ZMECHANIZOWANYM GOSPODARSTWA DOMOWEGO
WPHW — Oddział Obrotu
Artykułami Wypożyczenia Mieszkań
w Poznaniu

2186-K1

PAŃSTWOWA OPERA im. S. MONIUSZKI

ogłasza zapisy

do CHÓRU PRZYOPEROWEGO

O przyjęcie ubiegać się mogą mężczyźni pracujący w różnych zawodach, którzy posiadają odpowiednie predyspozycje muzyczne i głosowe.

Przesłuchania kandydatów odbędą się 5 i 6 października br. w godz. 15 — 18 w gmachu Opery przy ul. Fredry 9 (wejście od ul. Stalingradzkiej).

3185-K1

Praca

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika. Chomecice, Stęszewska 7. 5753g

Oddam życie do domu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5782g.

Warsztat ślusarski przyjmie spawacza. Środka, Ostrówek 8/9. 5813g

Samochody

Renault 15 tania sprzedam. Szamotulska 50. 5802g

Zastawę 750 sprzedam. Po znań ul. Bonin 22 m. 12 od godz. 17. 5890g

Mercedesa 250, rocznik 1974 w doskonałym stanie z silnikiem 4-cylindrowym + części zamienne sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5873g.

Fiat 126p nowego sprzedam. tel. 22-15-90 od godziny 15. 5823g

Moskwicza 412 sprzedam. ul. Zakopiańska 28, tel. 501-70. 5787g

Fiat 131 Mirafiori sprzedam, tel. 22-49-72. 5623g

Okazja! Syrenę 104 sprzedam tel. 470-43. 5664g

Syrenę 105 Lux zamienię na Warszawę 223. Poznań, Sowińskiego 2 A m. 3. 5873g

Nysę 581 rocznik 1967 po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, Łukaszewicza 17 m. 3 po godz. 18. 5736g

Karoserie Warszawy com bi 223 kompletna, karoserie Warszawy 223 z szyba mi do remontu blacharki oraz Syrenę 105 sprzedam. Goleczewo ul. Polna 8 godz. 10-18 (warsztat). 5691g

DAF 44 poj. 850 cm na benzynie 78 oktan oraz Audi 80 L rocznik 1976 na benzynie oktan sprzedam. Poznań, Kościelna 45 warsztat od godz. 16. 5694g

Skodę S 100 Lux, rocznik 1971 sprzedam. Kołthin Powstańców 3 m. 9. 5734g

Fiat 125p 1800, rocznik 1973 sprzedam. Owsiana 14 m. 1. 5633g

Syrenę 105 z przyczepą bagażową razem lub osobiście tanio sprzedam. Długa Gołńska 13. 5753g

Fiat 126 p sprzedam. Po znań, ul. Krolewiny Snieżki 18 po godz. 16. 5761g

LoKale

Mieszkanie 41 m² wysady, ogródek, garaż, Szamotyły zamieniam na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5642g.

Samodzielny pokój dla studentki WSE potrzebny od 1 października. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5697g.

Świebodzin, woj. zielonogórskie! 3 pokoje, łazienka, w.c., 63 m² słoneczne, II piętro, telefon zamieniam na podobne w Poznaniu (może być bez telefonu i wyższe piętro). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5703g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną w Przemierowie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5272g.

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5651g.

Kupię działkę budowlaną około 1500 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5652g.

Puszczykowo, działkę budowlaną 4200 m² sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5682g.

Nowy, ładny dom szeregowy (Górczyn) sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5753g.

Miejscowość letniskowa, blisko Poznania sprzedam, część domu 3 pokoje kuchnia łazienka — o pow. 85 m², budynek gospodarczy, ogród 1100 m². Tel. 702-00 sobota 9 — 18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4953g.

Dom jednorodzinny, budynek gospodarczy, nieregularny, działka 3700 m² pełne ogrodzenie. Przemierowo, Południowa 2. 5871g

Willę jednorodzinną (Grunwald) 4,5 pokoju, ogród zamieniam na mniejszą lub 3-pokojową, wyłączone mieszkanie willowe — piętro. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4897g.

Działkę rekreacyjną kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5621g.

Działkę budowlaną w Puszczykowie kupię. Os. Rusa 51 m. 6. 5771g

Sprzedam pomieszczenie warsztatowe 120 m² c.o., a.s.a., woda, działka 1500 m² przy trasie E-8. Władomoc: Kostrzyn Wlkp., Powstańców 30, tel. 212. 5497g

Działkę rekreacyjną, ew. zabudowaną do 50 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4900g.

Sprzedam dom piętrowy w Kościelnie. Maja 14, tel. 30-46. 5503g

Okazjnie sprzedam dom jednorodzinny we Wrzesznie. Ul. Powstańców Wlkp. 46. 5516g

Dom jednorodzinny sprzedam w Grodzisku Wlkp. Ul. Zbaszyńska 2. Po kupnie wolny. 5543g

Iguby

Zaginął 13 września 1979 r. czarny podpalany 4-miesięczny owczarek niemiecki (wilk) na trasie Debiec — Puszczykowo. Znalazcę oraz wskazujące go miejsce pobytu wynagrodzę tel. 33-01-11 Po znań, ul. Poplińskich 10 m 10. 5850g

Różne

Płytki ścienne, posadzki — układam. Lancki, tel. 33-13-14. 5344g

Usługi elektroinstalacyjne. Sprada tel. 66-32-07. 5604g

Nowo otwarty zakład elek. tróinstalacyjny. poleca swoje usługi. Marciniak, Przemierowo, 22 Lipca 11 5413g

Maszynopisanie również angielski, niemiecki. Kowalska, tel. 67-13-92 wczorem. 5423g

Automatyczne pralki i myjnie do naczyń instaluję, naprawiam i konserwuję. inż. Ziolkiewicz, tel. 20-11-84, 20-11-48. 5431g

Poszukuje odbiorców gózdziaków. Tel. 22-48-34. 5545g

Poszukuje odbiorcy gózdziaków, Poznań, Knapowskiego 19. 4623g

Nowo otwarty zakład mularski poleca usługi — tynki wewnętrzne. Królikiewicz, Luboń, Marchlewskiego 2. 4939g

Solidny dostawca kwiatów i zieleni potrzebny odbior osobiste. Sielski, Piła, Piekarska 14. 5010g

Warsztat wykonuje instalacje elektryczne. Kosmala, Browarna 24. 4615g

Poszukuje współnika do prowadzenia wyposażonego zakładu krawieckiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4715g.

Posiadam Zuka skrzyniowego w bardzo dobrym stanie, przyjmie akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5185g.

Układanie parkietu, mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie, wykładanie schodów mozaiką. Paweł Krawka, Poznań, Przemysłowa 45a m. 11 godz. 19-21. 5249g

Pogotowie telewizyjne — Grunwald. Tel. 67-13-34 godz. 17-18, Plank. 1910g

Poszukuję garażu w pobliżu Chociszewskiego tel. 66-53-93. 5615g

Blyskawiczne szycie spodni. Bogacki tel. 20-33-44. 5631g

Dostawców atrakcyjnej odzieży dziewiarstwa poszukuje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5654g.

Mycie podwozi i silników gorącą wodą, środkami chemicznymi, wysokie ciśnienie oraz zabezpieczenia antykorozyjne urządzeniami f-my Frank wykonuje Auto-serwis. Urbanek, Przemierowo ul. Rynkowa 8. 5673g

Cyklinowanie tel. 649-33 Jendraszek. 5683g

Wykonuje żaluzje okienne, międzyzwybowe wzorów szwedzkiego Tomkiewicza tel. 613-03. 5687g

Pracownia złotnicza Wojciech Łukowiak Zagónowa 20 Poznań — Wino graby poleca usługi przerób i naprawa biżuterii ze złota. 5692g

Matrymonialne

Rencista mieszkanie we własnym domu oozna na nia 50-60-letnia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4581g.

Rozwiedziona 27-letnia, z dzieckiem, posiadająca samochód, mieszkaniec, pozna panna, materialnie niezależna. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4581g.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 17. 9. 1979 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

WŁADYSŁAWA WOJCIECHOWSKA

Zmarła była oddanym, wzorowym i sumiennym pracownikiem oraz serdeczną koleżanką.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. 9. 1979 r. o godz. 11.00 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem” WSS Oddział Produkcji w Poznaniu 2372-K3

Zegnamy z żalem zmarłą 12 września 1979 roku

PAULINĘ ŚLIWIŃSKĄ

aktorkę scen poznańskich i Estrady.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Estrady Poznańskiej. 2381-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1979 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

MARIA SKIBA

W Zmarłej straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września 1979 r. o godz. 15 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Przedsiębiorstwa Dony Towarowe „Centrum” Oddział w Poznaniu 2371-K3

Dnia 19 września 1979 r. zmarł

JAN NOSKE

był długoletni pracownik naszej Spółdzielni.

W osobie Zmarłego utraciliśmy sumiennego pracownika, dobrego fachowca i kolegę z Zakładu Stolarskiego nr 1 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 9. 79 r. o godz. 9 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy WUSP Oddz. nr 5 w Środzie 2367-K3

W drugą rocznicę śmierci mojej najdroższej żony, naszej kochanej mamy, teściowej i babci, sp.

MARIJ JAMRY

zostanie odprawiona Msza św. w kościele parafialnym św. Jana w Mogilnie, w piątek, 25 bm. o godz. 17.30

o czym życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamia mąż z rodziną 5807g

Wszystkim krewnym, znajomym, delegacjom zakładów pracy, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, sp.

ALFONSA PIETRASA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona, syn, córka, zięć

5193g

† Dnia 20 września 1979 r. zmarł przeżywszy lat 91, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, wujek i pradiadek

JÓZEF SZCZEPAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.00. Os. Oświecenia 109 m. 10, dawniej: Hobolska 8 m. 5. 5895g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1979 r. zmarła nagle nasza koleżanka

JANINA PAWLICZ

Zegnamy naszą drogą, serdeczną koleżankę i współtowarzyszkę pracy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 września br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa, POP, koleżanki i koledzy Spółdzielni Pracy Szeregu Pomiarowego i Medycznego „Polamed” w Poznaniu 2370-K3

Dnia 20 września 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy ojciec, teść i dziadek, brat, szwagier i wujek

KLEMENS FLIGNER

emeryt DOKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Biedrzyckiego 11. 5813g

Dnia 20 września 1979 r. zmarł

kol. EDWARD STASZAK

był wiceprezes i prezes Zarządu GS Strzałkowo, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. 9. 1979 r. o godz. 15.00 w Strzałkowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Strzałkowie 2386-K3

Dnia 20 września 1979 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60, najdroższy mąż i ojciec, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

KAROL DĄBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Stęszewie.

Pogrążone w wielkim żalu

żona z dziećmi i rodzina

Międzyrzecz-Obrzyce,

dom żałoby: Stęszew, Kościelna 30. 5884g

† Dnia 21 września 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 77 roku życia, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, brat, dziadek i pradiadek, sp.

WOJCIECH JAWOROWICZ

uczestnik Powstania Wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby.

Strapióna

żona z rodziną

Buk, ul. Szkolna 4. 5820g

† Dnia 20 września 1979 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 37

JANINA PAWLICZ

z domu Matecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni mąż z córką i rodziną

Ul. Bułgarska 90 m. 12. 5853g

† Dnia 19 września 1979 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 51, sp.

BOLESŁAW WADERSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kossaka 1 m. 3. 5844g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 1979 r. zmarł nasz ojciec i dziadek, przeżywszy lat 75

JAN NIEZGÓDKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Ul. Śląska 3 m. 2,

dom żałoby: Ognik 4 m. 11. 5835g

† Dnia 19 września 1979 roku zmarła nagle nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 76, sp.

MARIANNA GINDERA

z domu Wolf

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Burysława 5. 2349-U3

† Dnia 19 września 1979 r. zmarł nagle, w 69 roku życia, mój ukochany mąż, najlepszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek

JAN NOSKE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus podstawiony o godz. 8.15 przed domem żałoby.

Ul. Jaszuńskiego 11. 5833g

† Dnia 20 września 1979 r. zakończył swoje pełne dobroci i poświęcenia życie, namaszczonej Olejami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67

JÓZEF MIZIEJ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Konarzewie.

W smutku pogrążona

rodzina

Dopiewiec, Leśna 2. 5822g

† Dnia 20 września 1979 r. zmarł po krótkiej chorobie nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, kuzyn, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

EDWARD STASZAK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 15, po czym pogrzeb na cmentarzu w Strzałkowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Strzałkowo, ul. Wrzesińska 19. 5812g

† Dnia 20 sierpnia 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza droga przyjaciółka

HELENA LECHOWSKA

przetargi

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIEDZYMIASTOWEJ w Poznaniu przy ulicy 23 Lutego 26 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w obiekcie Czerwona następujących robót:

- ziemne,
- betonowe,
- rozbiórkowe,
- murarskie,
- tynkowe,
- dekarsko - blacharskie,
- stolarskie,
- malarskie,
- posadzkowe,
- ślusarsko - kowalskie,
- instalacje wod.-kan., c.o.,
- instalacje elektryczne i teleelektryczne,
- instalacje p-poż.

Termin wykonania robót — do 31 października 1980 roku.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu OUTM — Poznań, pokój 335.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3155-K1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICTWA w Sielinku, 64-330 Opalenica — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:

1. Wymiana i naprawa rynien wiszących — ca 3000 mb.
2. Wymiana i naprawa rur spustowych — ca 1300 mb.
3. Wymiana i naprawa obróbek blacharskich — ca 2200 mb.
4. Wymiana i naprawa pokrycia papowego na budynkach mieszkalnych o powierzchni — 2000 metrów kwadratowych.

Termin wykonania robót — 31 października 1979 roku.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni w Dyrekcji Ośrodka, a komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 12 dni od ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2454-K2

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE — ogłaszają:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty instalacyjne zadania inwestycyjnego — Budowa Oddziału Kubków w Czerwona, ul. Gdynia 87:

- sieć wodociągowa w wykopie ziemnym — ca 750 mb,
- wewnętrzna instalacja wod.-kan. i CW w hali przemysłowej,
- instalacja CO hali przemysłowej.

Materiały podstawowe dla wyżej wymienionych robót dostarczy inwestor.

Termin wykonania robót wg uzgodnionego z wykonawcą harmonogramu robót do końca bieżącego roku.

Szczegółowych informacji udzieli: Dział Inwestycji PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, telefon 574-61 wewn. 40.

Oferty prosimy składać w Dziale Inwestycji PZP w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz nieuspołecznione, dla których posiadamy odpowiedniej wysokości limit na br.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 3164-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Poznaniu, ulica Armii Czerwonej 46/50 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: prac malarskich w pomieszczeniach internatu oraz szkoły w miejscowości Powiercie, woj. konińskie.

Wartość robót malarskich — ca 250 tys. zł.

Termin wykonania robót — 31 października 1979 roku.

Rozliczenie robót nastąpi na podstawie kosztorysu powykonawczego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Dziale Inwestycji i Remontów, pokój 607.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 3131-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska — Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382, telefon 32-03-05 ogłasza

PRZETARG na wykonanie n/w prac:

1. Oddział MZM przy ul. Ogrodowej 13 — naprawa dachu dachówkowego i papowego koszt ca 150,— tys. zł., termin do 15. XI. 1979 roku.
2. Zakład produkcyjny ul. Dzierżyńskiego 382 — malowanie Zakładu na Dębcu koszt ca 500,— tys. zł., termin do końca 1979 roku.

Materiały potrzebne do wykonania powyższych prac wykonawca będzie musiał zabezpieczyć we własnym zakresie.

Dokumentacja proj. — kosztorysowa na w/w prace do wglądu w Wydziale Technicznym MZM.

Prosimy o składanie ofert w terminie 10-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia do godz. 10.

Informacji udziela wydział techniczny pokój nr 12.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 3082-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu, ulica Grobla 15 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: instalacji wod.-kan. w Osrodku Wczasowym w Łukęcinie woj. Szczeciń.

Wartość robót — około 600 tys. złotych.

Termin rozpoczęcia robót — 1 października 1979 roku; zakończenie robót — 15 kwietnia 1980 roku.

W przetargu mogą brać udział wykonawcy sektora uspołecznionego i nieuspołecznionego.

Informacji udziela: Dział Ugadniania Dokumentacji Remontów Kapitałowych i Inwestycji WPWiK Poznań, ul. Wiśniowa 13, tel. 320-081 wewn. 244.

Oferty prosimy składać w terminie 4 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WPWiK Poznań, ul. Wiśniowa 13 o godzinie 10, w przypadku niedojścia do skutku tego przetargu o godzinie 11 tegoż dnia odbędzie się II przetarg.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3156-K1

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w LESZNIE z siedzibą w Lipnie — zatrudni zaraz:

— **KIEROWNIKA Oddziału Produkcji Pomocniczej w Jutrosinie.**

Wymagane wykształcenie: wyższe techniczne, staż pracy 3 lata, lub średnie techniczne, staż pracy 6 lat.

Gwarantuje się mieszkanie zakładowe w Jutrosinie.

— **KIEROWNIKA Grupy Robót w Gostyniu.**

Wymagane wykształcenie: wyższe techniczne, uprawnienia budowlane, staż pracy 3 lata, lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane, staż pracy 6 lat.

— **MURARZY.**

Wymagane wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

— **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.**

Wymagane wykształcenie: podstawowe. Warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa.

Informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr, telefon Leszno 72-21 lub 69-30 w godzinach od 7 — 15. 2460-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH „AGROMET - PROJEKT” w Poznaniu, ul. Bystra 7 — zatrudni zaraz, względnie w terminie późniejszym:

— **RZECZOZNAWCĘ d/s ZABEZPIECZEN PRZECIWOPOŻAROWYCH** (opiniowanie dokumentacji projektowej).

Placa zasadnicza oraz premia wg stawek obowiązujących w przedsiębiorstwach projektowania.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział d/s Osobowych „Agromet - Projekt”, Poznań, ul. Bystra 7, telefon 746-61 wewn. 38. 3162-K1

Samochody

Wolga Gaz 24 stan dobry sprzedam. Julian Mamot, Lwówek Wlkp. woj. poznański ul. Stefana Wittmana 36. 4931g

BMW 2002 sprzedam. Bogdanowo 36 koło Obornik. 4934g

Poloneza lub Fiata 1500 fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5009g.

Zastawę nową sprzedam. Telefon 679-337. 4573g

Renault 10 sprzedam. Komorniki, Poznańska 1. 4902g

Zastawę 750 sprzedam. Sikorskiego 3/4 m 21. 4903g

Fiata 126p, odbiór Polmo zbył, sprzedam. Tel. 718-31. 4918g

Zastawę 1100p sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 92 m 5. 4977g

Kabinę Zuka, nowy typ, wyposażoną, wyremontowaną sprzedam. Poznań, Libelta 34 m. 7. 5206g

Fiata 125p, rocznik 1972 karoseria do remontu sprzedam Os. Kosmonautów 3 62 po godz. 18. 4617g

VW — sprzedam skrzynię biegów od 1300, silnik 1200 i inne części. Stupca, tel. 340. 4736g

Syręnę 105, 34000 km sprzedam, tel. 79-05-40. 4743g

Sprzedam Fiata 126p gr. dzień 1976 r. Tel. 610-60 po godz. 14. 5743g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, ul. Główna 67 m 18 po godz. 16. 4833g

Syręnę 105, odbiór Polmo zbył, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5577g.

Zuka rocznik 1975 nowy silnik górnozaworowy, skrzynia melbowa sprzedam. Poznań — Główna, Rzeźnia 16. 4812g

Skodę S 100 L, rocznik 1973 sprzedam tel. 32-15-88. 5153g

Peugeot 404 rocznik 1994 sprzedam, tel. 20-77-53 wieczorem. 5121g

Mikrusa, Velorexa kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4653g.

Fiata 126p odbiór Polmo zbył, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5037g.

Auto - Naprawa. Szybkie przeglądy, regulacja, naprawy. Poznań, ul. Frana Proby. 5040g

Fiata 126p rocznik 1976 sprzedam, tel. 700-69. 5037g

Poloneza nowego sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5112g.

Zastawę 750 sprzedam. Os. B. Chrobrego 15G m 239. 5114g

Moskwiczka 408 (blacharka do remontu) okazynie sprzedam, ul. Pastarska 4 (po południu). 5205g

Fiata 132p sprzedam lub zamienię na Fiata 126p Poznań, Kolejowa 13 m. 9. 5515g

Fiata 126p, rocznik 1978 kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5553g.

Fiata 126 rocznik 1977 — sprzedam. Kościelna 59a godz. 17-19. 4993g

Fiata 126p rocznik 1977 sprzedam, tel. 66-01-65. 4782g

Trabant 601, 1974 sprzedam, ul. Hetmańska 54 m 58. 4692g

Zuka sprzedam. Osiedle Warszawskie, działki „Wolność” 287. 4559g

Kupię 2 nadkola (prawe i lewe) Fiata 127p, tel. 523-34. 5140g

Volkswagena 1600 TL po wypadku sprzedam, ul. Jężycka 4 m. 7. 5512g

Audi 100GL — automatycznie rocznik 1972 otwierany dach w doskonałym stanie sprzedam. Ogładsa Parking przy Dworcu Zachodnim, godz. 16-18. 5498g

Uwaga! Specjalistyczny warsztat naprawy samochodów marki Skoda i Fiata 125p poleca swoje usługi. Józwiak, Poznań, Szczepanowskiego 10 dojazd ul. Wawrzyńska. 5220g

Fiata 128p po małym przebiegu i nową Syrenę sprzedam. Urbanowska 5 E. 5239g

WRZESIEŃ	
22	Maurycyja Tomasz
Sobota	
23	Bogusława Tekli
Niedziela	Słońce: 6.37—18.53

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Złoty kocioł”, niedz. nieczynna
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”
BOLSKI — sob. g. 18, niedz. g. 19 „Wściekłe pieniądze”
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Antygona”; SCENA NOWA — g. 19 „Zabawka”
LALKI i AKTORA (Scena Marciniek) — niedz. g. 11 i 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — sob. g. 10 seans zamknięty, g. 12.30, 15, 17.30, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Umarli rzucają cień” (pol. 15 l.), sob., niedz. g. 20 „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki” (wt. 13 l.)
KDF PALACOWE — sob. g. 20, niedz. g. 17.30, 20 „Wśród nocnej ciszy” (pol. 18 l.), niedz. g. 15.30 „Najlepsze w świecie” (pol. b.o.)
APOLLO — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mariachi” (meks. 13 l. z listą dialogową), niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Boska kasta” (meks. 13 l. z listą dialogową)
BALTYK — sob. g. 10, 18, niedz. g. 12.30, 15.30, 18 „Panny z Wilka” (pol. 15 l.) sob., g. 12.30, 15.30, 20 „Dzień weselny” (amer. 15 l.), sob. g. 22.30 „Dziękuję Bogu, już piątek” (amer. 15 l.)
GWIAZDA — sob. g. 16 „Zimowy zmierzch” (pol. 15 l.), g. 13, 20, niedz. g. 20 „Koziołki” (bulg. 13 l.), niedz. g. 11, 12.30, 14 „Zuzanna i zaczarowany pierścień” (NRD b.o.), g. 15.30, 18 „Trzecia część nocy” (pol. 18 l.)
JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Dick i jego kot” (pol. b.o.), g. 16 „Wyspa skarłów” (fr.-wl. b.o.), g. 18 „Maratonczyk” (amer. 13 l.)
KOSMOS — sob. g. 17.30, niedz. g. 11, 17.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 20 „Brzezina” (pol. 15 l.)
MALTA — sob. g. 16 „Gdzie jest generał” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Sam na sam” (pol. 15 l.)
MINIATURA — g. 15.30 „Dzień czynka, która lub marzyć” (NRD b.o.), g. 17.15, 19.30 „Smierć człowieka skorumpowanego” (fr. 13 l.)
OSIEDLE — sob. g. 16 „Pampa lini i Yeti” (pol. b.o.), niedz. g. 16 „Dziadek do orzechów” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 18 „Akcja pod Arsenalem” (pol. 12 l.)
PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 19.30 „W środku lata” (pol. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.)
RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 14, 16, 18, 20 „Zerwa nie cunty” (pol. 12 l.), niedz. g. 12 „Krabat, uczeń czarnoksiężnika” (czech. b.o.)
RUSALKA (Swarzęd) — sob., niedz. g. 16, 18, 20 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), niedz. g. 15 „Co łargol i banda Ziego Kida” (pol. b.o.)
SŁOŃCE (Os. Przyjaźni) — g. 15.30 „Wódz Indian, Tecumseh” (NRD b.o.), g. 17.30, 20 „King Kong” (amer. 12 l.)
TECZA — g. 16 „Dick i Janek” (amer. 15 l.), g. 18 „Dziś ostatni dzień” cz. I i II (pol. 12 l.)
WZASOWICZ (Puszczyców) — sob., niedz. g. 14.15, 16.30, 18.45 „Gwieźdny wojny” (amer. 12 l.), niedz. g. 13.15 „Na tropie Yeti” (pol. b.o.)
WILDA — sob. g. 15.30, niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Wendeta” (fr. 15 l.), sob., niedz. g. 17.30, 20 „Tor tury” (fr. 15 l.)
WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15, 17, 19 „Zagubione dusze” (wt. 13 l.)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.03, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II — Uwaga: od g. 7.00—15.05 przerwa konserwacji. 7.40—15.05: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Świadkowie i dokumenty; 1. „Ostatnia noc”; 2. „X przykazań niemieckiego żołnierza”; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Koncert chopinowski; 11.35 Publicystyka międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wskazywanie melodrama; 12.25 A. Dvořák: Serenada — E-dur op. 22; 12.35 „Ayeres” — gra L. Gasca; 13. Ma garyz wędzarski; 13.15 Duet z Opery Georges Bizeta; 13.30 Ze wsi o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu i o zdrowiu; 14.30 Dla dzieci: „Jak mała Agata szła na koniec świata” — odc. opow. J. Domańskiego; 14.50 „Czajka” — mag. woj. skosy SM; 15.05 XXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” — rep.; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16. Splew z S. Sosnicka; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz tę książkę; 17. Z archiwum jazzu; 17.20 Literatura na świecie: „Autobiografia każdego z nas” — fragm. prozy G. Stein; 17.40 „Poliska prowokacja” — rcp. literacki; 18. Estrada małych muzyków; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19. „Matysiakowie”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20. „Warszawska cegła” — poemat A. Rymkiewicza; 20.15 Recital pianisty M. Poniego; 22. Radiowariety nr 156; 23. Mistrzowski interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyczny kącik wspomnień.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowcą; 8.40 Co kto lubi; 9. „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 W kramie dżin; 9.30 Pisarz wojna — Janusz Przymanowski; 9.50 Na akordeonie gra Martin Villanen; 10. 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Za łopieniem Atheni” — II część słuchowska; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.20 Z muzycznego archiwum Pr. III; 15. Rep. pt. „Zamienie słońca”; 15.20 „Autostrada do piekła” — nowe płyty zespołu ACDC; 16 „Zagadka” — słuch.; 16.35 Historia jednego zespołu — Cream; 17. Zapraszamy do Trójki; 19. Historia jednego zespołu — Cream — cz. II; 19.35 Opera A. Thomasa: „Mignon”; 19.50 „Zapach psiej sierści” — odc. pow.; 20. Jazz piano forte; 20.40 „Krajobraz odnaleziony” — aud. poetycka; 21. Wo kalistki orkiestry D. Ellingtona; 21.25 Z bliska i z daleka i H. Szyrwalcera; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — C. Nougaro; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokum.; 22.25 Historia jednego zespołu — Cream — cz. III; 23. Krajobrazy; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22, 0.30.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9. Wesołe przygody — aud. M. Dziegielewskiej; 10. Klub Miodych Miłośników Muzyki — Koncert dla młodzieży pt. „Wirtuoz czyli ekwilibryści”; 11. Jez. laciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży; „Żywy” czwórka pocztowego”; 12.35 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Muzycznej; 13.10 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Historycznej; 13.30 Koncert z gwiazd — U. Tozzi; 14.10 Konfrontacje z encyklopedią „Tatry”; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15. Teatr PR — Studio Stereocine; 15.25 „Złote czasy” (ogólnop.); 16.05 Przegląd sił chowisk radiowych; 17. Stereo: Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18. Radiolażnik — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie; 18.25 L. Boccharini: Rondo C-dur z kwintetu smyczkowego op. 28 nr 4; 18.30 Między fantazją a nauką „To się pisze” — słuch. popularno-naukowe o odkryciu jednej z najważniejszych teorii współczesnej fizyki — teorii kwantów; 19. M. Ravel „Godzina hiszpańska” — opera komedia; 20.15 XXIII „Warszawska Jesień” — transm. koncertu finałowego; 21. Zapiski do autobiografii; 21.20 c.d. Transm. „Warszawska Jesień” (stereo); 22.15 Wiadomości sportowe; 23.10 Muzyka kameralna.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

PROGRAM I: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9. Wesołe przygody — aud. M. Dziegielewskiej; 10. Klub Miodych Miłośników Muzyki — Koncert dla młodzieży pt. „Wirtuoz czyli ekwilibryści”; 11. Jez. laciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży; „Żywy” czwórka pocztowego”; 12.35 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Muzycznej; 13.10 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Historycznej; 13.30 Koncert z gwiazd — U. Tozzi; 14.10 Konfrontacje z encyklopedią „Tatry”; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15. Teatr PR — Studio Stereocine; 15.25 „Złote czasy” (ogólnop.); 16.05 Przegląd sił chowisk radiowych; 17. Stereo: Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18. Radiolażnik — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie; 18.25 L. Boccharini: Rondo C-dur z kwintetu smyczkowego op. 28 nr 4; 18.30 Między fantazją a nauką „To się pisze” — słuch. popularno-naukowe o odkryciu jednej z najważniejszych teorii współczesnej fizyki — teorii kwantów; 19. M. Ravel „Godzina hiszpańska” — opera komedia; 20.15 XXIII „Warszawska Jesień” — transm. koncertu finałowego; 21. Zapiski do autobiografii; 21.20 c.d. Transm. „Warszawska Jesień” (stereo); 22.15 Wiadomości sportowe; 23.10 Muzyka kameral



Sobota 22 IX

PROGRAM 1

13.05 - Radzimy rolnikom (kol);
13.15 - Obiektyw;
13.35 - Dziennik (kol);

Niedziela 23 IX

PROGRAM 1

7.25 - Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol);
8.00 - Dziennik (kol);
8.10 - Emerytura dla rolników - "Poradnia" (kol);
8.20 - Studio Sport - Telewizja (kol);
9.00 - Telekanal TDC oraz film TV angielskiej "Niezwykła piątka" odc. pt. "Pierwszy sukces" (kol);
10.30 - "Antena" (kol);
11.00 - Ekran wspomnień "Poszukiwany, poszukiwana" polski film fab. (kol);
12.25 - Dziennik (kol);
12.40 - "Rozmowy rolnicze" "Rolnictwo 79 - problemy mechanizacji i hodowli" (kol);
13.15 - Poranek symfoniczny WOS PRIT - w programie utworów: Igora Strawińskiego, Paula Dukasa, Camille Saint-Saënsa oraz Maurice'a Ravela. Wyk. Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Dyryguje Jacek Kasprzyk, solista Barbara Górzyska - skrzypce (kol);
14.20 - Telewizyjny koncert życzeń (kol);
15.05 - Losowanie Dużego Lotka (kol);
15.15 - "Czaromistrze" - widowisko muzyczno-baletowe Marii i Janusza Przymanowskich (kol);
16.35 - "Tele-Echo" (kol);
17.35 - Widowisko komediowe - Pierre Barillet i Jean Pierre Gredy: "Mieszkanie do wynajęcia" (kol);
19.00 - Wieczorynka (kol);

13.45 - "Radar" - kronika woj-skowa;
STUDIO 3, w tym:
14.00 - Zaproszenie do Studia 3;
14.05 - "Blisko ziemi" - Studio 3 u spółdzielców;
15.10 - "Jana" - program roz-rywkowy;
15.30 - Jazda bez poprawki - cz. 1;
15.35 - "Królewski ogrodnik" - rep. filmowy;
16.00 - Jazda bez poprawki - cz. 2;
16.10 - "Dziewiczy rejs" - rep. filmowy;
16.30 - Jazda bez poprawki - cz. 3;
16.35 - Magazyn firmowy Stu-dia 3;
17.30 - Kolejka Leszka Mazana;
17.40 - Jazda bez poprawki - cz. 4;
17.45 - Zapisane ośmiemka: "Kolum

bowie raz jeszcze" - cz. 3;
13.55 - Gra i śpiewa Jethro Tull - program rozrywkowy;
14.30 - "Ory pana pułkownika";
14.55 - Jazda bez poprawki;
15.30 - Dobranoc;
15.35 - Siódemka;
15.40 - Wieczór z dziennikiem;
16.30 - Studio 3 zaprasza na wie-czór;
16.35 - "Ogień na niebie" - amer-film fab.;
16.40 - "Zyli długo i szczęśliwie" - rep. filmowy;
16.45 - Wiadomości dziennika;
16.50 - Sport;
16.55 - Rozrywka na życzenie;
17.00 - Kino Noce: "Lamigłó-wka" - ang. film sensacyjny z serii "Inspektor Regan";
17.05 - Studio 3 na dobranoc.

PROGRAM 2

16.40 - Estrada Folkloru - Kazi-mierz 79 (kol);

POPOŁUDNIE WIEDZY I FAN-TAZJI (kol);
17.25 - "Lodowy archipelag" - film pop-naukowy;
17.45 - Moje hobby - "Hi-Fi" - relacja z wystawy sprzętu ra-dioelektrycznego w Berlinie Za-ehodnim;
18.00 - Kalendarz nauki i tech-niki;
18.10 - "Kopernik" odc. 2. pt. "Ziemia" - film TP;
18.15 - Teleskop;
18.20 - Wieczór z dziennikiem;
18.30 - "Opera miesiąca" - cz. 1 - Wolfgang Amadeusz Mozart: "Czarodziejski flet";
18.35 - Twórcza i jego dzieło - "Czy komputer może być ar-tystą?";
18.40 - Studio "Warszawskiej Je-sieni";
18.45 - "Dwaj panowie P" - progr. rozrywk.;
18.50 - "Tajemnica Andów" odc. 1 - film TV NRD.

Sport-sport

Trudne próby polskich piłkarzy

W najbliższym tygodniu pol-skich piłkarzy czeka seria spot-kań międzypaństwowych. Do-trudnych prób staną drużyny olimpijska - trenera Edmun-da Ziembę, młodzieżowa - trenera Waldemara Obrebskie-go i reprezentacja prowadzona przez Ryszarda Kuleszę.

W niedzielę na stadionie Gwardii Białystok polscy olim-pijczycy podejmą w towarzy-skim spotkaniu złotych medal-istów z Montrealu - piłkarzy NRD. Drużyna olimpijska na-szych zachodnich sąsiadów ma już zapewnione miejsce w fi-nalowym turnieju "Moskwa - 80". Polacy walczą o olimpij-skie paszporty. Białostocka kon-frontacja, mimo towarzyskiego charakteru, oczekiwana jest więc z dużym zainteresowa-niem. Po raz ostatni olimpijskie drużyny obu krajów spotkały się w finale igrzysk w Mon-trealu i wówczas wygrali nasi rywale (3:1).

Drużyna młodzieżowa stanie we wtorek w Halle do meczu ze swymi rówieśnikami z NRD. Stawką będzie awans do dal-szej rundy rozgrywek o mło-dzieżowe mistrzostwo Europy. Wygrana któregoś z zespołów, w znacznej mierze zwiększa szanse zdobycia pierwszego miejsca w grupie eliminacyj-nej.

Polscy piłkarze przez ostatnie dni przed meczem przebywają w Chocianowie. Ostatni spraw-dzian naszej drużyny - towa-rzyski mecz w Dublinie z repre-zentacją młodzieżową Irlandii - wykazał dobrą formę pol-skich piłkarzy.

W pierwszym meczu na włas-nym terenie Polacy zdołali zre-misować z NRD 1:1. W Halle potrzebny jest więc co naj-mniej jeden punkt. Porażka może przekreślić szanse.

Bez wątpienia chorowski mecz w NRD (środa 26 bm.) be-dzie największym wydarze-niem.

niem piłkarskim tej jesieni w kraju. Staną naprzeciw siebie dwie drużyny walczące z rów-nymi szansami o awans do ósemki najlepszych drużyn mi-strzostw Europy. Polacy stracili w tych rozgrywkach dwa punk-ty, w przegranym wiosną me-czu w Lipsku (1:2). Czy uda się rewanż? Tylko zwycięstwo po-zwoli podtrzymać nadzieje na zakwalifikowanie się do finało-wego turnieju w Italii. Są prze-cież jeszcze Holendrzy, prowa-dzący aktualnie w tabeli grupy czwartej. Wygrana w Bazylei napawa optymizmem, ale ostat-nie meldunki o wysokiej for-mie kadrowców NRD są nie-pokojące. W ostatnich meczach europejskich pucharów klubo-we drużyny NRD i występują-cy w nich reprezentanci spisali się znakomicie.

MELDUNEK Z KAMENIA

Tradycyjnie już, jak przed wiek-ami, w tym roku w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym koło Rybnika zebrała się reprezentacja Polski, przygotowująca się tym razem do eliminacyjnego meczu mistrzostw Europy z NRD. W pia-tek na zajęciach treningowych brało udział 14 piłkarzy: Wojciech Rudy, Marek Dziuba, Paweł Ja-ras, Henryk Wierzbicki, Antoni Szymanowski, Roman Wójcicki, Zbigniew Boniek, Stanisław Ter-lecki, Adam Nawalka, Leszek Linka, Stefan Majewski, Włod-zimierz Mazur, Janusz Szabis, Ro-man Ogaza. Nie dotarli jeszcze do Kamienia Grzeszorz Lato i Zygmunt Kukla, którzy mają za so-bą daleką drogę z pucharowego meczu z duńskim zespołem Aarhus oraz Piotr Mowlik, którego zatrzymał w domu egzamin na wyższej uczelni.

Dr Janusz Gartlicki, który jako pierwszy kontaktował się z przy-byltyni na zgrupowanie piłkarza-mi nie stwierdził u kadrowców poważniejszych kontuzji.

W sobotę, obok zajęć teoretycz-nych kadra rozegra mecz sparrin-gowy. Przeciwnikiem reprezenta-cji będzie prawdopodobnie druży-na klasy "M" - Górnik Knurów. Forma Antoniego Szymanowskie-go natomiast zostanie poddana pró-bie w II-ligowym spotkaniu Gwar-dii Warszawa z GKS Tychy.

PAP

Puchar świata bez pięściarzy Kuby

Federacja pięściarska Kuby podjęła decyzję, że bokserzy tego kraju nie wezmą udziału w I Pucharze Świata, który od-będzie się od 8 do 20 paździer-nika w Nowym Jorku. Powo-dem wycofania się pięściarzy Kuby była decyzja organizato-rów, którzy postanowili, że Ku-bańczy występować będą nie jako osobna reprezentacja lecz w ramach reprezentacji kontynentu, w niepełnym skła-dzie. (PAP)

H. Blaszką prowadzi w klasie „Finn“

We Władysławowie rozpocze-ły się żeglarskie mistrzostwa Polski w olimpijskiej klasie „Finn“. Na starcie stanęło 31 zawodników w tym kadrowi-cze, dla których mistrzostwa są kolejną eliminacją przed startem w przyszłorocznych regatach olimpijskich, które odbędą się w Tallinie.

Pierwszy wyścig rozegrano przy znakomitej żeglarskiej po-godzie, gdzie siła wiatru wyno-siła od 4 do 6 stopni w skali Beauforta. Kolejność na mecie była następująca: 1 - Henryk Blaszką (LKS Kiekrz), 2 - Mirosław Rychcik (YK Stocznia Gdańska), 3 - Ma-rek Wójcik (YK Stocznia Gdańska), 4 - Ryszard Skarbiński (YK Wielkopolski Poznań).

PAP

Brazowy medal szablistów WP

Pierwszy medal wywalczyli re-prezentanci Wojska Polskiego na odbywających się w Ołomuńcu mi-strzostwach Armii. Zaprzyżnio-nych w szermierce. Młoda druży-na szablistów - Ryszard Czaja, Janusz Jankowski, Mieczysław Mróz, Andrzej Molata i Bolesław Soltan wróci do kraju z brazo-wym medalem. Jest to pierwszy medal Polaków w MAZ od 2 lat.

Floreściści natomiast nadal spisywali się słabo. Mimo, że po-tencjalnie stanowią silny zespół, w Ołomuńcu bili się bardzo niesku-ecznie i wywalczyli zaledwie 5 miejsces wyprzedzając tylko Buł-garów. (PAP)

Piłkarski turniej o memoriał E. Nowickiego

Już po raz trzeci działacze War-ty organizują piłkarski turniej trampkarski o memoriał długolet-niego trenera tego klubu i wy-chowawcy młodzieży - Edwarda Nowickiego. Udział w nim weź-mie 8 drużyn: Luboński KS, Unia Swarzędz oraz poznańskie kluby Lech, Olimpia, Polonia. Pożnan-ia i dwa zespoły Warty. Mecz w dwóch grupach rozgrywane będą 27 bm., 4 i 11 października na boiskach Lubońskiego KS oraz Warty przy ul. Bema. Pojedynki finałowe rozegrane zostaną 21 października na Stadionie im. 22 Lipca jako przedmech zawo-dów o mistrzostwo klasy między wojewódzkiej Warty - Flota Swi-noujście (wł)

LEKKOATLETYKA. Sobota godz. 15: memoriał Z. Noszczyń-skiego, stadion Olimpij na Gole-cinie.

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 16.30: Admira-Teletra Wełna Rogoźno, mecz o mistrzostwo kla-sy między wojewódzkiej, boiska przy ul. Reymonta.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 11: Przemysław - AZS Kraków, mecz kobiet o mistrzostwo II li-gi, sala WOSIR przy ul. Chwiał-kowskiego.

TENIS. Sobota godz. 9: mecz Poznań - Brno młodzików (for-ma AZS) i juniorów (karty Warty).

Poniedziałek 24 IX

PROGRAM 1

15.30 - NURT - Nauczanie po-czątkowe. Kl. III. Środowisko społeczno-przyrodnicze. Wdrażanie do samodzielnego myśle-nia" cz. 1;
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol);
16.30 - Zwierzyńce (kol);
16.35 - "Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kol);
17.20 - Ekran wspomnień "Dzi-ura w ziemi" - polski film fa-bularny;

19.00 - Dobranoc;
19.10 - Siódemka;
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol);
20.15 - Teatr Telewizji na Świe-cie - Tennessee Williams: "Kot-ka na gorącym blaszanym da-chu" (kol);
20.05 - Dziennik (kol);
22.20 - "Śledztwo zostało wzno-wione" - program publicy-syczny (kol);

PROGRAM 2

16.35 - Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol);

STUDIO BIS - "O MIŁOŚCI", w tym:
17.05 - Śpiewa Helena Vondracz-kowa;
17.25 - "Urodzona" - film dok.;
17.45 - Goście - Marta i Janek, nowo poślubione małżeństwo;
17.50 - "Właśnie lecł kabarecik" w reżyserii Olgi Lipińskiej;
18.25 - Gość Studia Bis - Ta-deusz Taworski, dyrektor Zoo w Plocku (i jego niespodzian-ka);
18.55 - Muppet Show, czyli śpie-wające kukiełki;
19.00 - Gość - Tadeusz Tawor-ski (ciąg dalszy wizyty);

PROGRAM 2

17.05 - "W krainie rajskiego pta-ka" - australijski film dok. (kol);
17.35 - "Lista przebojów muzyki poważnej" - w programie utwory Vivaldiego, Straussa, Mendelssohna i Mozarta w roz-nych wersjach (kol);
18.00 - Poradnik dobrych obycz-ajów (kol);

18.10 - Teleskop;
18.20 - Wieczór z dziennikiem;
18.30 - Gość - Edward Alaszew-ski, grafik i karykaturzysta;
18.40 - "Nie ma nas" - spotka-nie z Leszczem Długoszem i je-go piosenkami;
18.45 - "Co miałem zrobić?" - program Dariusza Baliszew-skiego;
18.55 - 24 godziny;
19.05 - Piosenki o miłości z pro-gramów Magdy Umer;
19.15 - Gość - Jadwiga Jankow-ska-Cieslak, aktorka;
19.20 - "Dziewczyny do wzięcia" - polski film fab.;
19.25 - Na dobranoc - "Piosenki 35 lat" z Opola 1979

jów (kol);
18.30 - "Ekspresem do Japonii" - program morski;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol);
20.15 - Wtorek melomana - XXIII Międzynarodowy Festiwal Mu-zyki Współczesnej "Warszaw-ska Jesień 1979" (kol);
21.15 - 24 godziny (kol);
21.25 - Studio Sport (kol);
21.50 - Wieczór filmowy - 60 lat kinematografii radzieckiej Kino "Okno", "Człowiek z ka-mera" - radz. film fab.

Środa 26 IX

PROGRAM 1

15.30 - NURT - Filozofia: "Ma-terializm i idealizm jako róż-ne rozwiązania podstawowego zagadnienia filozofii". Wykład prowadzi doc. dr hab. Jerzy Ładyska;
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol);
16.30 - Losowanie Małego Lotka

i Express Lotka;
16.40 - Dla dzieci: "Kameleon" (kol);
17.05 - "Dom i my" (kol);
17.20 - "Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kol);
17.45 - Studio Sport;
18.30 - Dobranoc (kol);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol);
20.15 - FilMOTEKA areydzkiej - "Rzym" (kol);
22.20 - Dziennik (kol);
22.35 - "Proscenium" - informa

cja o bieżącej działalności teatrów.
PROGRAM 2
17.05 - Sprawy Młodych: Chciał-bym być ministrem" - radz. film fab. (kol);
18.30 - Dla zainteresowanych hi-storią "Antykwarat";
19.10 - Teleskop;
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol);
20.15 - Wieczór przygody i po-dróży: "Ośmy kontynent" (Ka-

raibę); "W 22 minuty dookoła świata" (rejs "Polonera"); "Orzeł i lisie kłono" (Polonia kanadyjska); "Ostatnie kahlo-nijskie kondory" - spotkanie z pletwonurkami uczestnikami wyprawy na Morze Karaib-skie;
21.45 - 24 godziny (kol);
21.55 - Wszystko już było: "Fc-sywalce, festiwale" - program publicystyki kulturalnej (kol);
22.30 - Ocalić od zapomnienia - "Jeden dzień generalnego kon-serwatora zabytków" (kol);

Czwartek 27 IX

PROGRAM 1

15.30 - "Decyzje piętnastolatków" (kol);
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol);
16.30 - Czwartek TDC oraz film TV angielskiej pt. "Tomasz, druh stoni", odc. pt. "Koron-ny świadek" (kol);
17.30 - "Skarbiec" - tygodnik hi-storyczny (kol);
18.00 - "Dzień dobry, w kręgu

rodziny" (kol);
18.25 - "Na szlaku" - rep. woj-skowy (kol);
18.30 - "Radzimy rolnikom" (kol);
19.00 - Dobranoc (kol);
19.10 - Siódemka;
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol);
20.15 - "07 zgłoś się" - film fab. TP, odc. pt. "Brudna sprawa" (kol);
21.20 - "Pegaz" (kol);
22.05 - Dziennik (kol);
22.20 - "W minucie po premierze" (kol);

PROGRAM 2
17.10 - "Dom i my" (kol);
17.25 - Przewodnik telewizyjny - "Gość" - program" (kol);
17.35 - "Program na jutro" - pro-gram ekonomiczny;
18.25 - Studio Sport - stadion-y świata i kraju (kol);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol);
20.35 - NURT - Nauczanie po-czątkowe: "Społeczno-przyrod-nicze elementy wiedzy geogra-

ficznej";
20.45 - NURT - Matematyka, Kl. V; "Figury geometryczne. Wy-kiadawca dr Jerzy Lisiewicz";
21.15 - NURT - Filozofia: "Przed-miot filozofii i jej stosunek do innych form świadomości społecznej". Wykładawca doc. dr hab. Jerzy Ładyska;
21.45 - 24 godziny (kol);
21.55 - Premiera w Dwójce: "Mar-twe liście" - widowisko Ro-gera Vallanda w adaptacji telewizyjnej Romualda Szejda (kol);

Piątek 28 IX

PROGRAM 1

15.15 - Redakcja Szkolna zapo-wiada;
15.30 - NURT - Pedagogika: "Kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Problemy i ten-dencje". Wykładawca doc. dr hab. Stanisław Krawcewicz;
16.00 - Obiektyw;
16.20 - Dziennik (kol);

16.30 - Dla dzieci: "Piątek z Pan-kracym" (kol);
16.55 - Magazyn motoryzacyjny (kol);
17.25 - "10 minut" - teleturniej (kol);
17.55 - "Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kol);
18.00 - "Najmłodszy z rodu Ham-row", odc. 3 pt. "Gospodarz" - film fab. TV CSRS;
19.00 - Dobranoc (kol);
19.10 - Siódemka;
19.30 - Wieczór z dziennikiem

(kol);
20.15 - "Rozkaz zabić" - ang. film fab.;
22.15 - Dziennik (kol);
22.30 - "Świat, ludzie, idee";
"Energia atomowa" - prog-am publicystyki międzynarodowej (kol);
PROGRAM 2
17.30 - "Wizytówka z X..." - film dok. (kol);
17.35 - Studio Sport - poradnik

turysty (kol);
18.25 - Klub Jazzowy Studia Ga-ma - "Jazz Jantar 79", odc. 2 (kol);
19.10 - Teleskop;
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol);
20.15 Teatr Wspomnień - 1969 r. - Roman Brandstaetter: "Znaki wolności";
22.00 - 24 godziny (kol);
22.10 - Poradnik zmotoryzowa-ne-go turysty (kol);
22.20 - "Historie dziwne, ale praw-dzive" - NRD-owski film fab. (kol);